

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa

Redakcja:

Katowice, ul. Batorego 4, parter.
Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85
po godz. 18-tej 304-26 i 308-78
Rękopisów nie zwraca się.

Administracja:

Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p.
Telefon: 337-67, 350-85.
P. K. O. Katowice 303.551.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje:

Chorzów: Gimnazjalna 21, tel. 411-83.
Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57.
Lubliniec: Kilińskiego 7, I. p.
Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485.
Rybnik: Al. 3 Maja 27, tel. 169.Abonament z odnoszeniem do domu
lub z przesyłką pocztową

miesięcznie 2 zł 50 gr

Przyjmują: Administracja, Reprezentacje,
Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ. za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0.80, nekrologi do 100 m/m — zł 35.00, 100—200 m/m za 1 m/m jednolatomy zł 0.60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolatomy zł 0.80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 50 m/m) zł 0.50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0.10, matrymonjalne zł 0.80).

Ważna narada na Zamku

Dziś zapasć mają doniosłe decyzje

WARSZAWA. (tel. wł.) W ubiegłą środę odbyła się pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej narada, w której udział wzięli: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Gen. Rydz-Śmigły, Prezes Rady Ministrów Marjan Zydran Kościakowski, Wicepremier i Minister Skarbu Inż. Eugeniusz Kwiatkowski, Minister Przemysłu i Handlu Gen. Roman Górecki, Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Poniałowski oraz Minister Opieki Społecznej Jaszczolt. Narada, która rozpoczęła się we wczesnych godzinach popołudniowych, przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

Sądząc ze składu narady, poświęcona ona była w pierwszym rzędzie sprawom gospodarczym ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia walki z bezrobociem i sposobom zmniejszenia nasilenia bezrobocia.

W kołach politycznych utrzymują jednakże, iż na naradzie poruszone miały być również sprawy o znaczeniu ogólnopolitycznym. Zagadnienia, omówione na naradzie gospodarczej na Zamku, znaleźć się mają podobno na porządku dziennym dzisiejszego, piątkowego posiedzenia Rady Ministrów.

Jak to już donosiliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, w warszawskich kołach politycznych spodziewają się powszechnie, iż na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów zapasć mogą ważne decyzje natury personalno-politycznej.

Przed zwołaniem nadzwyczajnej sesji parlamentarnej.

WARSZAWA. (tel. wł.) W kołach parlamentarnych spodziewają się zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentarnej na dzień 26 b. m. Na porządku dziennym nadzwyczajnej sesji znajdzie się m. in. szereg projektów ustaw zarówno z przedłożenia rządowego jak i z przedłożenia poselskiego, których izby ustawodawcze nie zdążyły rozpatrzyć na zwyczajnej sesji parlamentarnej.

Dr. Byrka mianowany prezesem Banku Polskiego

WARSZAWA. ((tel. wł.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dniu wczorajszym prezesem Banku Polskiego wicemarszałka Sejmu dr. Władysława Byrkę. Nowomianowany prezes Banku Polskiego złożył w dniu wczorajszym przysięgę na rę-

ce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Nowomianowany prezes Banku Polskiego dr. Byrka jest prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie. Dr. Byrka był pierwszym w Polsce ministrem skarbu w rządzie Moraczewskiego w 1918 roku.



W Salonikach doszło do poważnych starć ulicznych między strajkującymi robotnikami fabryki tytoniu i kolejowymi a żandarmami i wojskiem. Dla stłumienia rozruchów użyto karabinów maszynowych i wozów pancernych. 12 osób zostało zabitych, 15 ciężko, 50 zaś lekko rannych.

Wzruszający objaw patriotyzmu robotników polskich

WARSZAWA. Obok ofiarowania 100 karabinów maszynowych dla Wojska przez Pracowników Fabryki Karabinów i 50 tys. granatów z Wytwórni „Granat” Kielce, notujemy dziś nowy fakt ofiary naszej Armji Pracy na rzecz potrzeb Obrony Państwa.

Oto w dniu 8 bm. pracownicy Polskich Zakładów Optycznych w Warszawie powzięli uchwałę ofiarowania na cele Obrony Państwa 10 tys. godzin pracy ponad normę w przeciagu rb. celem wykonania sprzętu optycznego dla potrzeb naszego uzbrojenia, lotnictwa i broni pancerniej. Jednocześnie Zarząd Zakładów solidaryzując się z uchwałą pracowników, ofiarowuje cały niezbędny materiał potrzebny dla wykonania tych przyrzędów.

Pracownicy Zakładów w swej pięknej uchwale

świadczą wymownie o wysokim patriotyzmie i pełnym zrozumieniu sytuacji, w jakiej Polska wobec powszechnego na świecie wyścigu zbrojeń się znajduje, motywując czyn swój wiernością dla wzniosłych nakazów Wodza, którego I rocznicę zgonu cały Naród w powszechnej żałobie obchodzi. Jednocześnie pragną czynem stwierdzić, iż „losy Ojczyzny i Narodu Polskiego uznają za najwyższe wspólne dobro” i dla uczczenia pamięci Wielkiego Wodza Narodu stają do swej nadprogramowej pracy w dniu 12 maja br.

I jesteśmy przeświadczeni, iż przykład pracowników P. Z. O. znajdzie licznych naśladowców w wyścigu pracy dla zapewnienia należytego wyposażenia rosnących potrzeb naszych Sił Zbrojnych.

Uroczystości żałobne ku czci Marszałka Piłsudskiego na pełnym morzu

POKŁAD M/S PIŁSUDSKI NA ATLANTYKU. W I rocznicę zgonu Wodza Narodu odbyło się uroczyste nabożeństwo za spójność duszy Marszałka z udziałem pasażerów i delegacji żałogi. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę”. O godz. 11-tej odbyło się nabożeństwo żałobne żydowskie. Popołudniu w głównym salonie statku przy udziale pa-

sażerów oraz całej załogi odbyła się uroczysta akademja, zainaugurowana przemówieniem kapitana statku. Po przemówieniu orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie zabrał głos kapitan rezerwy W. P. legionista Marjan Malicki. W języku angielskim przemówił poseł duński przy rządzie polskim min. Schou.

ZWOLANIE KONFERENCJI NAD SPRAWAMI WIEJSKIMI.

WARSZAWA (tel. wł.). Zapowiadana przez nas swego czasu konferencja nad zagadnieniami wiejskimi zwołana ma zostać na dzień 27 do 29 bm. W konferencji, która odbędzie się w gmachu Prezydium Rady Ministrów wezmą udział przedstawiciele Rządu, działacze samorządowi, działacze na polu spółdzielczości, przedstawiciele organizacyj gospodarczych, oświatowych, kulturalnych, czynnych w środowiskach wiejskich. Ogółem w konferencji ma wziąć udział 250 uczestników. Celem konferencji jest omówienie i wytyczenie zasad pracy nad kulturą wsi ze specjalnym uwzględnieniem prac organizacyjnych. Zwołanie konferencji łączy się ściśle z zapowiadaniem przez Rząd rozszerzeniem i pogłębieniem działalności czynników rządowych na terenie wsi. Konferencja obradować będzie w trzech specjalnych komisjach.

NOWE CIEPLICE W POLSCE.

LWÓW. W czasie budowy pływającej w Horodence, powiatowym mieście wojew. stanisławowskiego, natrafiono na źródło z gorącą wodą. To stosunkowo rzadkie zjawisko wywołało znaczne zainteresowanie w powiadomionych o tem odkryciu sferach naukowych.

WŁADZE CZESKIE NIE ZEZWOLIŁY MŁODZIEŻY POLSKIEJ NA UDZIAŁ W ŻAŁOBIE NARODOWEJ.

MOR. OSTRAWA. We wtorek odbyło się w Karwinie na Śląsku Cieszyńskim uroczyste nabożeństwo żałobne za spójność duszy Józefa Piłsudskiego przy udziale około 2000 osób. Spowodowało decyzję rady szkolnej powiatowej we Frysztacie, która nie zwołała dzieci oraz personelu nauczycielskiego szkół polskich od nauki, młodzież szkolna oraz nauczycielstwo polskie udziału w nabożeństwie tem nie wzięły. Dodać należy, iż w roku ubiegłym władze szkolne zezwoliły młodzieży szkół polskich na udział w nabożeństwie żałobnym za duszę Marszałka Piłsudskiego, które odbyło się również w dniu powszednim.

PALESTYNA BURZY SIĘ PRZECIW ŻYDOM.

JEROZOLIMA. W Palestynie położenie jest w dalszym ciągu niepokojące. Strajk Arabów trwa. Zanotowano nowe akty terroru arabskiego. Do starej dzielnicy miasta wysłano silne posiłki policji, gdyż zamordowanych tam zostało przez Arabów 2 żydów. W wielu miejscowościach kraju spalono część zbiorów. W Jaffie policja rozproszyła 2 manifestacje arabskie. Ofiar w ludzkiej nie było.

JEROZOLIMA. W starej dzielnicy Jerozolimy Arabowie zastrzelili jeszcze jednego żyda. JEROZOLIMA. Wobec naprężenia, panującego w mieście po aktach terroru arabskiego, wprowadzono stan wyjątkowy. Po zachodzie słońca niewolno wychodzić z domów.

AGENCI GESTAPO W PRADZE.

PRAGA. (tel. wł.) Policja aresztowała dwóch konfidentów Gestapo, którzy wykradali listy emigrantów z lokali komitetu pomocy dla emigrantów z Niemiec i fotografowali je. Na podstawie zeznań jednego z aresztowanych poszukuje policja agenta Gestapo p. n. Hejd. na złeczenie którego działał konfident, obaj obywateli czescy.

Kto wygrał?

50.000 zł na nr.: 56737.
10.000 zł na nr.: 33981 46212 86594 154576.
5.000 zł na nr.: 82403 168326.
2.000 zł na nr.: 10289 17679 29312 33502
34559 47862 54282 55590 60974 74251 75279
75839 84175 89978 108865 114535 128369 136847
142426 146886 147620 154873 169287 177877.
1.000 zł na nr.: 5489 9685 22029 24498 24988
29817 30474 32471 40116 42279 50047 60910
62080 99740 103992 104133 111061 113992
118898 120298 128172 132889 147153 148865
157432 162217 167040 175135 182806 188527
194975.

KONFERENCJA MIN. BECKA Z LITWINOWEM.

GENEWA. P. Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck odbył rozmowę z sekretarzem generalnym Ligi Narodów p. Avenolem, a następnie z komisarzem ludowym spraw zagranicznych p. Litwinowem.

TERMIN WYJAZDU MIN. BECKA DO BIAŁOGRODU.

WARSZAWA. (tel. wł.) Wobec wcześniejszego, niż spodziewano się zakończenia sesji Rady Ligi Narodów, Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck powraca w dniu dzisiejszym do Warszawy. Termin zapowiadanej wizyty Ministra Becka w rządu jugosłowiańskiego w Belgradzie ustalony zostanie ostatecznie po jego powrocie. Minister Beck wyjedzie prawdopodobnie do Białogrodu dnia 24 bm.

WICEMINISTER ROMAN OBEJMUJE DZIŚ URZĘDOWANIE.

WARSZAWA. (tel. wł.) Nowomianowany wiceminister spraw zagranicznych p. Antoni Roman złożył już swoje listy odwołujące królowi Gustawowi V i powraca do Warszawy. celem objęcia swoich nowych obowiązków w dniu dzisiejszym. Posłem polskim w Sztokholmie na miejsce p. wiceministra Romana mianowany ma być obecny zastępca naczelnika wydziału organizacji międzynarodowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Gustaw Potworowski. P. Potworowski uzyskał już agreement od rządu szwedzkiego.

Koronacja na cesarza Abisynji króla Wiktora Emanuela III odbędzie się w Rzymie

RZYM. W kołach faszystowskich krąży pogłoski, że koronacja Wiktora Emanuela III na cesarza Abisynji nastąpi rzekomo jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca w Rzymie. Wymieniana jest przytem data 24 maja. Pogłoska, że z okazji koronacji ogłoszona zostanie amnestja, potwierdza się. Z amnestji ma skorzystać m. in. przeszło 1.000 osób, skazanych za przestępstwa polityczne. Zniesiony ma być również nadzwyczajny trybunał dla obrony państwa.

Plany kolonizacyjne w Abisynji.

RZYM. W łonie konfederacji pracowników rolnych zawiązał się specjalny komitet, który przedstawić ma rządowi oraz wicekrólowi dane, dotyczące możliwości kolonizacyjnych Abisynji przez rolników włoskich.

Rząd abisyński urzęduje nadal w Gor.

LONDYN. Reuter donosi z Chartumu: Wówczas, gdy Włosi utrwalają swe pozycje w Addis-Abebie i w innych ośrodkach Abisynji, rząd abisyński rzekomo funkcjonuje w Gor, stolicy zachodniej Abisynji. Według informacji, otrzymanych od konsula brytyjskiego w Gor, panuje tam zupełny spokój. Władze wzmocniły oddziały policji, patrolujące na drogach, na których zatrzymywane są grupy uzbrojonych dezertorów.

Pacyfikacja Abisynji.

PARYŻ. Po okropnych scenach rabunku przed wkroczeniem wojsk włoskich obecnie w Harrarze szybko powraca spokój. Bandytów

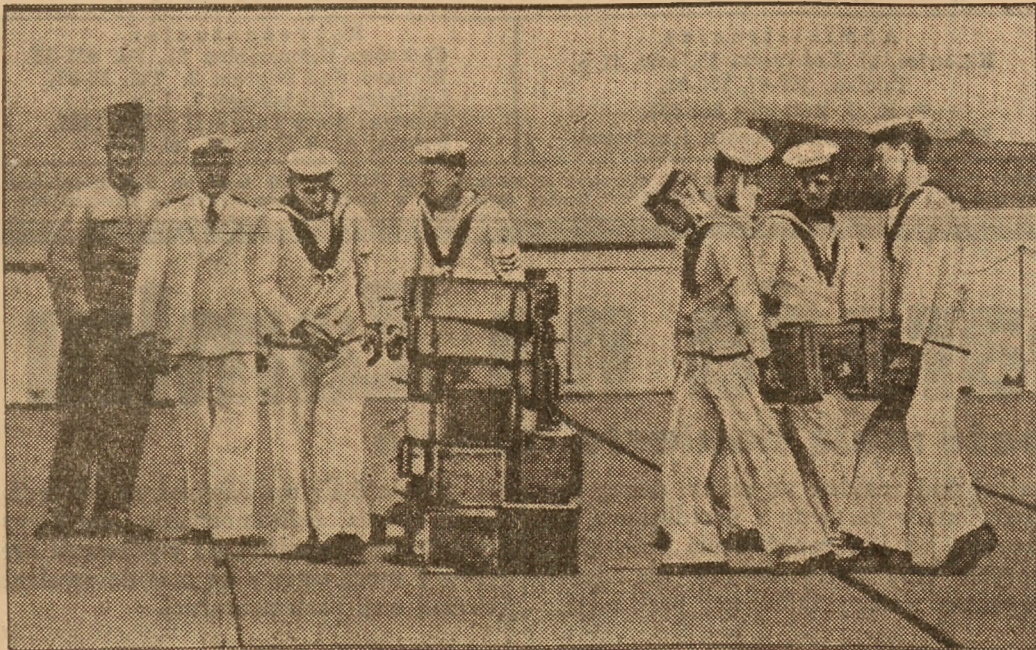
wyparto ze wzgórz, otaczających miasto. Gubernator Harraru rozesał emisariuszy z zawiadomieniem, że żołnierze abisyńscy, którzy złożyli broń, będą natychmiast odesłani do swoich ognisk domowych.

Na Gebi (pałacu następcy tronu) wywieszono uroczyste sztandar włoski w obecności gen. Nasi, hr. Vincii — b. posła w Addis Abe-

bie, Giardini — b. konsula w Harrarze i przedstawicieli trzech kolumn armji włoskiej.

Konskrypcja wojskowa w Abisynji.

WIEDEN (tel. wł.). Władze wojskowe włoskie zarządziły konskrypcję tubylców w Abisynji w celu stworzenia kadrów przyszłej armji abisyńskiej.



Negus, jak stwierdzono po jego lądowaniu w Palestynie, uwiózł z sobą z ojczyzny ni mniej ni więcej jak „tylko” 117 skrzyń samego złota.

POTWORNE ŻNIWO TRUCICIELSKIE W SZKOLE JAPONSKIEJ.

TOKIO. W jednej ze szkół w Hamamatsu po spożyciu ciastek zmarło z objawami zatrucia 42 uczniów. 190 uczniów jest ciężko chorych. Władze policyjne i sądowe, które prowadzą dochodzenia, przypuszczają, że ciastka były umyślnie zatrute.

TOKIO. Zatrucie ciastkami ryżowymi na święcie szkolnym w Hamamatsu pociągnęło za sobą dotychczas 50 śmiertelnych ofiar, w tem 30 uczniów. Z ogólnej liczby 750 zatrutych około 127 choruje ciężko. Przypuszczalnie był to akt zemsty ze strony zwolnionego urzędnika, którego aresztowano.

ŻONY STRAJKUJĄCYCH MASOWO RZUCAJĄ SIĘ POD SAMOCHODY.

LYON. W Ville Urbane doszło do starcia pomiędzy strajkującymi robotnikami a gwardją municypalną. Od pewnego czasu robotnicy fabryki sztucznego jedwabiu w Vaux en Velin strajkowali, domagając się podwyższenia płac. Onegdaj rano żony i dzieci strajkujących usiłowały przeszkodzić robotnikom, niebiorącym udziału w strajku, w pracy, nie dopuszczając ich do warsztatów. Żony strajkujących położyły się na ulicy przed samochodami, przewożącymi robotników do pracy. Policja, wspomniana przez gwardzistów, usiłowała usunąć kobiety i dzieci z ulicy, ale tłum, zgromadzony na chodnikach, przyjął przedstawicieli władzy wrogimi okrzykami, obrzucając ich kamieniami. Wszystkie szyby w samochodach zostały wybite. Wywiałła się ogólna bójka, w czasie której przeszło 20 osób zostało rannych.

POLSKO - SZWAJCARSKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

WARSZAWA. (tel. wł.) W ciągu przyszłego miesiąca spodziewane jest podjęcie polsko-szwajcarskich rokowań handlowych w Bernie. Rokowania te miałyby na celu rozszerzenie obojwiązującego obecnie układu kontyngentowego pomiędzy Polską a Szwajcarią. Jak wiadomo, głównymi artykułami wywozu z Polski do Szwajcarii jest węgiel, zboże, drzewo i wyroby drzewne.

KATASTROFALNA BURZA NAD KIELCAMI.

KIELCE. W środę wieczorem nad Kielcami i okolicą przeszła niezwykle gwałtowna burza, połączona z wichurą i piorunami. Szalona wichura trwała kilkanaście minut, wyrządzając w sadach i ogrodach oraz w zabudowaniach gospodarskich ogromne spustoszenie. Następnie spadł ulewny deszcz podczas którego chwilami padał grad. We wszystkich dzielnicach miasta uszkodzone zostały elektryczne przewody. Z okolicznych wsi kieleckich donoszą, że wichura wyrządziła tam duże szkody, wyrzucając stodoły i zrywając dachy z domów. Kilka osób miało ulec porażeniu od piorunów. W czasie burzy na ulicach Kielc ruch ustał zupełnie, samo chody i drogi w obawie wywrócenia przez wiatr nie kursowały. Połączenie telefoniczne Kielc na kilku liniach zostało zniszczone.

ODROCZENIE SESJI RADY LIGI NARODÓW.

GENEWA. Na onegdajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów odroczono przedewszystkiem dyskusję nad raportem, mówiącym o niewolnictwie, oraz odroczono sprawę naruszenia traktatów lokarniejskich. Następnie rada postanowiła, że nadzwyczajne posiedzenie Rady zbierze się 16 czerwca. Jeżeliby okoliczności tego wymagały, Rada mogłaby się zebrać wcześniej. Z kolei Rada przyjęła raport ministra Edena co do przedłużenia na 1 rok mandatu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Leistera. Rada m. in. zatwierdziła wniosek sekretarza generalnego Ligi o mianowaniu obecnego posła duńskiego w Warszawie p. Piotra Schou dyrektorem sekcji mniejszościowej, a następnie odbyło się publiczne posiedzenie Rady, na którym Rada postanowiła przedstawić raport co do składu Rady Zgromadzenia Ligi Narodów.

W dalszym ciągu obrad przyjęto do wiadomości raport w sprawie pracy komisji finansowej, raport komitetu handlu kobietami i dziećmi, wreszcie raport w sprawie kredytu i tranzytu opium. Po załatwieniu kwestji wyboru członków Stałego Trybunału w Hadze, Rada przyjęła do wiadomości raport ministra Paul Boncoura, co do ochrony dzieci i młodzieży, przyczem na wniosek delegata R. P. ministra Romanickiego, odroczono wszelkie ostateczne uchwały w sprawie składu komisji doradczej dla ochrony dzieci i młodzieży. Po załatwieniu jeszcze kilku drobnych spraw przewodniczący Rady Ligi odroczył sesję.

Niepodległość Austrii zagrożona — pisze prasa francuska

PARYŻ. Wyniki obrad i konferencji genewskich wywarły w Paryżu przygnębiające wrażenie. Cała prasa niemal jednomyślnie daje wyraz obawom, aby Włochy nie opuściły ostatecznie Ligi Narodów, ponieważ w tym wypadku znalazłby się w orbicie mocarstw, które już Ligę opuściły. W tej sytuacji stosunek Francji do Włoch stawałby się coraz trudniejszy, a w razie trwania, czy zaostrenia się zatargu angielsko-włoskiego, przynajmniej francusko-włoska mogłaby być poważnie zagrożona.

Dziennik „Oeuvre” w korespondencji genewskiej wyraża obawy, że wyjście Włoch z Ligi Narodów mogłoby się stać poważnym niebezpieczeństwem dla Austrii. Dziennik twierdzi, że Anglia w tej chwili zajmuje stanowisko coraz bardziej niejasne w sprawie austriackiej, tak jakgdyby na-

przekór Mussoliniemu miała tendencję do zgody na anschluss. Korespondentka „Oeuvre” z Genewy podaje jednak również drugą, całkowicie odmienną, wersję tego niebezpieczeństwa dla Austrii, wyrażając podejrzenie, że pomiędzy Włochami i Niemcami dochodzi do cichego porozumienia. Dowodem tego ma być fakt, że Włochy zapłaciły za ostatnie dostawy z Niemiec swoimi udziałami w przedsiębiorstwach austriackich, oddając w ręce Niemiec 2/3 akcji posiadanych w przemyśle austriackim.

Cały szereg dzienników, szczególnie prawniczych, z gorczyłą oskarża Anglię o to, że jest odpowiedzialna za wytworzenie się w Europie obecnej sytuacji, tak niekorzystnej dla Francji. Dzienniki prawicowe wyrażają podejrzenie i obawę, że Anglia dojdzie wreszcie za kulisami do porozumienia z Włochami.

Dymisja rządu Schuschnigga.

LONDYN. Reuter donosi z Wiednia, że krótko przed rekonstrukcją rządu Starhemberg polecił ogłosić za pośrednictwem kwatery głównej Heimwehry rozkaz do wszystkich towarzyszy, aby „zachowali spokój, zimną krew i porządek, nie dając się prowokować”. Rozkaz poleca dalej działać jedynie tylko na zlecenie Starhemberga.

Obecnie wiadomo, że wbrew zwykłej procedurze, iż cały gabinet podaje się do dymisji, tylko kanclerz Schuschnigg zgłosił swoje ustąpienie i prosił prezydenta Miklausa o odwołanie całego gabinetu, co też nastąpiło.

Fakt ten świadczy, jak się zdaje, że Starhemberg odnowił dobrowolnego ustąpienia ze swego stanowiska i w istocie został zwolniony. Narazie niema żadnej reakcji ze strony Heimwehry. W kraju panuje spokój.

Nowy rząd stawia sobie za zadanie koncentrację wszystkich sił patriotycznych, która wymaga również całkowitego ujednolicenia kierunku politycznego i wyjaśnienia stosunku frontu patriotycznego do instytucji państwowych, wskutek czego kanclerz obejmuje kierownictwo frontu patriotycznego.

Przywódca Heimatschutzu Starhemberg polecił, na życzenie kanclerza, należącym do Heimwehry nowym członkom rządu obrać powierzone im funkcje.

Starhemberg jedzie do Rzymu.

LONDYN. Reuter donosi z Wiednia, że książe Starhemberg wyjeżdża dziś wieczorem do Rzymu. Jak twierdzą, los Heimwehry zależy od rozmów, które Starhemberg ma przeprowadzić z Mussolinim.

JAPONJA WZMOCNI SWĄ FLOTĘ.

TOKIO. Minister marynarki Nagano, w przemówieniu, jakie wygłosił na komisji budżetowej Izby Niższej, sformułował program rozbudowy marynarki japońskiej, którego realizacja jest konieczna ze względu na rozwój sytuacji międzynarodowej. Według mówcy, obecny stan marynarki japońskiej odpowiada 80% marynarki amerykańskiej. W roku 1945 stosunek ten obniżyłby się do 58%. Zwracając uwagę, że traktaty morskie wygasają w końcu 1936 r., minister Nagano podkreślił konieczność wzmocnienia sił morskich i lotniczych zgodnie z ogólnym międzynarodowym poziomem.

CIECHOCINEK-CIEPLICA

Największe zdrojowisko solankowo-borowinowe

Kąpiele i zabiegi lecznicze. Ciepłe baseny solankowe. Inhalatorja i emanatorium radowe. Plaża. Sport. Zabawy. W parku zdrojowym koncertuje orkiestra Filharmonji Warsz.

Zdrowisko otwarte od 1-go maja

4266

Złodzieje w roli dyplomatów abisyńskich

GENEWA. Policja genewska aresztowała pewnego osobnika, podającego się za charge d'affaires abisyńskiego w Berlinie. Znalaziono przy nim fałszywy paszport dyplomatyczny oraz różne pieczętki w celu fałszowania dokumentów urzędowych. Osobnik ów usiłował nawiązać kontakt z niektórymi delegacjami i wyższymi urzędnikami.

GENEWA. Poza Bachaouredem, który podał się za charge d'affaires abisyńskiego w Berlinie, aresztowano również obywateli francuskich Paimaud i jego towarzyszkę Catois. Wszyscy przybyli z Francji samochodem, przedstawiając na granicy paszporty dyplomatyczne, wydane

przez rząd abisyński. Samochód również był oznaczony w sposób, w jaki są znaczne samochody członków korpusu dyplomatycznego.

Przybywszy do Genewy, oszuści usiłowali nawiązać stosunki z kołami włoskimi przy Lidze Narodów. Policja przeprowadziwszy dyskretnie dochodzenia, aresztowała rzekomego charge d'affaires wraz z jego towarzyszami w hotelu, w którym oszuści się zatrzymali. Znalaziono przy nich 12 wielkich pak, zawierających futra i 55 kg perfum, pochodzących z kradzieży. Samochód był również skradziony w Paryżu. O aresztowaniu oszustów zawiadomiono władze francuskie.

9 osób żywcem spłonęło w kabarecie

SAN FRANCISCO. W jednym z tamtejszych kabaretów podcza wykonywania tańca z pochodniami od pochodni, którą trzymała jedna z tancerek zapaliły się dekoracje. Wkrótce potem cały kabaret sta-

nał w płomieniach. Wśród widzów powstała panika. 4 osoby zginęły w płomieniach, bądź zostały strątowane przez wybiegającą z sali publiczność. 9 osób doznało ciężkich obrażeń cielesnych.

Bez silnego lotnictwa niema silnej Polski

Głębia ciszy

Rocznice święcić należy nie tylko wspomnieniem, lecz postanowieniem nowych czynów.

JÓZEF PIŁSUDSKI.

Były w tym dniu, w którym na Rossie spoczęło Serce u stóp Matki, dwie chwile, kiedyśmy wszyscy w Polsce, od Olzy po Dźwińsk, od Karpat po Bałtyk, znieruchomieli w skupionej, głębokim przemysłaniami poświęconej ciszy... W południe, gdy spełniło się misterjum wśród grobów żołnierskich cmentarza wileńskiego i urna z Sercem przywarła do stóp Matki — i w półmroce wieczoru wiosennego, gdy uchilił się wszyscy, by wspomnieć, że rok temu uchilo na wieki Serce naszego Wodza i Wskrzesiciela...

Bicie dzwonów kościelnych, głosy syren fabrycznych, hasło, dane poprzez fale eteru — poszło wzdłuż i wszerz Polski: cisza! Wstrzymać kroki! Uciszyć głosy...

Takie wydał zalecenie Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego. Żaden rozkaz. Żaden przymus. Z nakazu moralnego. Z poczucia pietyzmu.

I naród zalecenie wykonał. Zamarł w tych dwóch chwilach skupienia wewnętrznego. Stworzył precudowną wspólnotę: jednej myśli, wyrażonej — ciszą.

Jakże wymowne to przeżycie z dnia 12 maja 1936 roku! Jakże głośno dźwięczy ta właśnie wspólnota, to skupienie się bezgłośnie w jednej, wszystkich ogarniającej ciszy, to zestrojenie dusz ludzkich na jeden diapazon, to poniekąd różnic warstw i stań w momentach uczczenia Wielkości.

A przecież — wiemy to aż nadto dobrze — nie jest ani rzeczą prostą ani łatwą skupić społeczeństwo nasze, nawet na kilka minut, nawet dla Józefa Piłsudskiego... Jesteśmy jednak narodem o silnych cechach indywidualistycznych, narodem lubującym się właśnie w podkreślanu tego, co różni, a nie tylko, co łączy narodem o bujnych instynktach sięgających nawet do przekory...

Ten dzień 12 maja 1936, który był świadkiem tej precudownej wspólnoty dusz i serc, który zdolał uciszyć w nas każdy głos i zawrzeć w jedno wspólne kolisko myśli i uczuć — świadczy, że żywie w nas, synach wyzwolonej Polski, duch Józefa Piłsudskiego, że uświadamiamy sobie dobrze, czego ten Duch od nas żąda...

Rok temu, gdy opuścił nas Twórca Niepodległości, gdy zamknęły się na wieki oczy, które w mrokach niewoli patrzyły hen w dal — w swity wolności, gdy przestało bić serce, które za nas wszystkich wyrażało i zaprzęgało pracować mózg, który za miliony myślał — owładnął nami nastroj, w którym do poczucia wielkiej żałoby dołączało się poczucie ogromu odpowiedzialności, jaka na nas wszystkich spadała.

Po roku jednak nastroje zmieniły pod pewnym względem swą wewnętrzną zawartość... Poczucie żałoby powszechnej ostało się w tym samym stopniu. Ale równocześnie coraz wyraźniej z dusz naszych wylaniało się pytanie: czyśmy sprostali tej wielkiej odpowiedzialności, jaką zostaliśmy obarczeni? Pytanie: cośmy zrobili z tą spuścizną, którą nam przekazał Józef Piłsudski? Czyśmy nie uronili nic z tej Wielkości, jakiej strażnikami nas uczynił?

I gdyśmy sobie w ten dzień 12 maja, gdziekolwiek byliśmy: na cmentarzu na Rossie, w pochodzie na Wawel, w nabożeństwach w świątyniach, w dwóch momentach ciszy, spędzonych w warsztatach pracy — te pytania zadawali, to głos dzwonów i syren wydał nam się bardziej przejmującym... Cisza nasza nabrzmiewała troską... Wydobywały się z dusz naszych jakieś nury ostrzegawcze, jakieś upomnienia, z pod progu świadomości torujące sobie drogę na zewnątrz...

Gdyśmy więc w momentach ciszy w dniu 12 maja przystanęli i spojrzeli w głąb własnych dusz — to nie tylko poto, by spełnić akt pietyzmu, ale również i poto, by zadać sobie pytanie i znaleźć na nie odpowiedź:

Czy należycie ujęliśmy ideowy spadek po Wielkim Samotniku, który potrafił wskrzesić Polskę z garścią ludzi, który dał Polsce siłę i wielkość niejednokrotnie wbrew Polakom, który stał niezlomnie na straży

idei Niepodległości nie dla takich czy innych grup, takich czy innych doktryn, ale dla scementowania organizmu państwowego jakby niewzruszoną opokę, by na niej oprzeć się mogły w szczęściu i dobrobycie przyszłe pokolenia?

Odpowiedzi na to pytanie nie zaoszczędzi nam nikt. Odpowiedź tę dać musimy sobie, każdy z osobna i wszyscy razem.

Wódz Naczelny, generał Rydz-Śmigły, w przeddzień rocznicy zgonu Wskrzesiciela Polski dał nam już taką odpowiedź. Stał przed rządem samolotów, ofiarowanych przez żołnierzy Państwu i rzekł:

„Każdy z nich stanowi całość skomplikowaną, składającą się z wielu części składowych. Wszystkie razem są scharmonizowane, są złączone dla jednego celu: aby pozwolić wznieść się w górę. Są przystosowane poto, aby poddawać się służbie, jej kierowniczej woli. I co widzimy, gdy jakakolwiek część zawiedzie? Cóż się dzieje? Tragiczne rumowisko, budzące w sercu ludzkim żal i żalobę: ruina i zniszczenie. Gdy natomiast wszystkie części składowe podlegają tej woli kierowniczej, dobrze funkcjonują, nie zawodzą, aparat wzbija się orlim lotem pod lazurę...”

Aparat Państwa podlega nie innym prawom, niż te, które określili tak plastycznie i z tak przekonującą mocą Generał Śmigły-Rydz.

„Prezydent Rzplitej wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

Dekret więc, ogłoszony w „Dzienniku Ustaw” Nr. 38 z dnia 12 maja br. jest spełnieniem tego konstytucyjnego obowiązku.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.

„Prezydent Rzplitej wydał dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych, a w szczególności określił dekretem organizację naczelną władz wojskowych”.



Przy grypie

przebiegnięciu, bólu głowy i zębów stosuje się Aspirinę krajowej produkcji.

ASPIRINA

Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena za 6 tabl. obecnie już

tylko zł. 0,90, za 20 tabl. zł. 2,25.

Wykonanie nakazów

Znaczenie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji naczelną władz wojskowych

Dekret o organizacji naczelną władz wojskowych, wydany właśnie przez P. Prezydenta Rzplitej, jest wynikiem zmian, jakie w ustroju Państwa wprowadziła Konstytucja kwietniowa, a zarazem spełnieniem obowiązku, nałożonego przez nową Konstytucję.

Wiadomo wszak, że nowa Konstytucja wprowadza zupełnie inny podział władz w Państwie w porównaniu z tym, jaki ustanowiła marcową Konstytucja. Gdy bowiem w marcu 1921 r. uchwalono, że w Polsce istnieć mają trzy władze: Prezydenta, Rządu i Parlamentu — to Konstytucja kwietniowa ustanawia zwierzchnia, nadrzędną władzę Głowy Państwa, której organami są: Rząd, Sejm, Senat, Siły Zbrojne, Sady i Kontrola Państwowa.

Również w art. 63'c'm nowej Konstytucji mieści się obowiązek ustalenia nowej organizacji najwyższych władz wojskowych. Powiada bowiem art. 63:

D-ra Lustra Shampoo

„Miraculum” jest bezwarunkowo skutecznym środkiem dla zubożenia kwasów tłuszczowych i usuwania łupieżu. W sprzedaży oddzielnie dla jasnych i ciemnych włosów.

Ogrom cudownego wysiłku — Marsz. Petain o Wielkim Marszałku

Jak to już donosiliśmy, odbyła się w Paryżu w pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego akademja, w której wzięły udział czołowe osobistości Francji. Na zgromadzeniu marszałek Petain w następujących słowach scharakteryzował wielką postać Józefa Piłsudskiego.

Rok temu zmarł w Warszawie Ten, który był twórcą państwowości polskiej, Marszałek Józef Piłsudski. Czas dopiero pozwoli ocenić cały ogrom cudownego wysiłku tego pracownika, męża stanu i patrioty. Ale już dziś, śledząc Jego życie niezwykle, widzi się charakterystyczne cechy, które dominowały w Jego geniuszu. Piłsudski był i pozostanie w oczach potomności Żołnierzem, Wodzem w pełnym znaczeniu tego słowa. Żołnierzem stał się, przychodząc na świat. W Jego rodzinie walka o wolność ojczyzny była świętą tradycją. Mając 19 lat, stał się członkiem polskiej organizacji patriotycznej. Ani niepowodzenia, ani zestanie nie odbierały mu odwagi. Uczył on, że najszlachetniejsze nawet idee tylko wtedy mogą zatriumfować, jeżeli znajdą wyraz w działaniu skoordynowanym i mężnym.

Nie pozostaje On tylko marzycielem. Nadchodzi wojna. Na czele garści szaleńców Piłsudski wyrusza na zdobycie swej ojczyzny. Żadne trudności Go nie powstrzymują. Żadne próby nie łamią. Garść szaleńców staje się Brygadą, która wyróżnia się w szeregach armii austriackiej. Ale jeśli postępuje się On wrogami Ententy, to jednak nie służy im. W r. 1917 odmawia włączenia swych formacji w ramy armii niemieckiej, zostaje uwieziony w Magdeburgu, a Legjony rozwiązane. Odradzają się one z chwilą zawieszenia broni na Zachodzie.

Wybita godzina Wielkiego Zjednoczenia. We Francji dzielna armja polska, utworzona z dywizji, która rozwinęła się i wyszkoliła w czasie wojny, jest gotowa do działania. Ochotnicy amerykańscy i dywizja z Ukrainy skupiają się również pod barwami polskimi. Z tej nieskoordynowanej całości wyrasta w końcu pod wodzą Piłsudskiego armja 600-tysięczna, niedostatecznie uformowana jeszcze i źle zaopatrzona, ale ożywiona wspaniałą wiarą w przeznaczenie narodu. W kilka mie-

sięcy armja ta oswobadza Małopolskę, Wołyń, Poznań, zdobywa Brześć, Pińsk, dochodzi do Berezyny. Twardymi dłońmi kształtuje Piłsudski wskrzeszoną ojczyznę.

Ale ponownie rośnie na Wschodzie widmo inwazji w postaci czerwonych hord. Temperament wodza pcha Piłsudskiego do natarcia. Idzie na Ukrainę, zdobywa Kijów, jednak uderzenie bolszewików od północy zmusza Go do cofnięcia się nad Wisłę.

Zaledwie wskrzeszona miałażby Polska runąć pod obcą niewolą? Tragiczna wojna! Wytyżając wszystkie siły, geniusz Piłsudskiego tworzy koncepcję zuchwałego manewru i dobrze go przeprowadza. Postanawia bronić Warszawy i uderzyć rozstrzygującym natarciem z nad Wieprza w bok armii sowieckiej, zagrażającej Warszawie. Odnosi zwycięstwo, rozstrzyga w ten sposób losy Polski i oddala od Europy niebezpieczeństwo bolszewickie.

Człowiek, który przeszedł przez takie próby, zachowuje zmysł rzeczywistości. Przekonany, że niepodległość narodu może być zabezpieczona przez potęgę jego kościła militarnego, Piłsudski nie przestanie odtąd zwracać swej troski ku sprawie metodycznej organizacji armji polskiej. Olbrzymie to dzieło, gdyż była to odbudowa jednoci ojczyzny i jej siły militarnej w kraju zrujnowanym. Aż do śmierci Piłsudski oddawał się temu zadaniu całą duszą.

Armja polska, której wartości podziwiamy, jest Jego dziełem. Dokonanie odbudowy naszych armij scementowało przyjaźń francusko-polską. Do nich należy utrzymać te wspomnienia.

Marszałek Piłsudski doznał losu najwspanialszego, jakiego może zapragnąć żołnierz. Odbudował swą ojczyznę siłą swego talentu i męstwa i ocalił ją. Wykuł On również siłę zbrojną, która czyni z Polski kraj silny i budzący szacunek w niespokojnej Europie.

12 maja 1935 r., oddając szczerą do- czesnym Marszałka Piłsudskiego ostatnią część, naród polski wykazał przez swą pełną wrzruszenia postawę, jakim uwielbieniem otaczał Wodza, który w najkrytyczniejszych chwilach zachował zawsze wiarę w losy Polski.

„O Wodzu Naczelnym i Państwie”, wreszcie 18 kwietnia podał do publicznej wiadomości swój pogląd na konieczność nowej organizacji władz wojskowych, streszczający się w tych właśnie zasadach, które dopiero w Konstytucji kwietniowej znalazły pełny wyraz.

Wadliwa struktura organizacyjna wojska, wprowadzona przez starą Konstytucję, nie mogła jednak w praktyce wykazać swych ujemnych skutków, póki żył Twórca naszej armji i póki w Jego ręku znajdowała się zarówno pełnia inicjatywy organizacyjnej, jak i centrum rozkazodawcze. — Pierwszy Marszałek skupiał w sobie zarówno władzę Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, jak i Ministra Spraw Wojskowych.

Natomiast z chwilą zgonu Józefa Piłsudskiego wyłoniła się nowa hierarchja władz wojskowych — a temsamem powstała konieczność spełnienia tego obowiązku, jaki nakłada na Głowę Państwa art. 63'c'm nowej Konstytucji. Już więcej bowiem nie mieszczą się w jednej osobie dwaj przedstawiciele naczelną władz wojskowych: Generalny Inspektor i Minister Spraw Wojskowych — ci właśnie, zapomocą których Prezydent sprawuje zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi.

Inny też jest charakter, inne zadania, obu tych naczelną władz wojskowych. — Minister wchodzi w skład rządu, odpowiedzialnego przed Głową Państwa i parlamentarnie przed Sejmem — Generalny Inspektor natomiast odpowiedzialny jest tylko przed Głową Państwa. Minister — to osobistość, której wyznaczenie podlega może teoretycznie fluktuacjom, jako że ustąpić może wraz z ustąpieniem rządu — Natomiast Generalny Inspektor — to osobistość stała, zupełnie niezależna ani od przemian w strukturze politycznej czy społecznej, ani od jakiegokolwiek bądź z zewnątrz nacisku.

Oczywiście to rozgraniczenie uwarunkowane już jest danymi, jakie do spełnienia mają zarówno Generalny Inspektor, jak i Minister Spraw Wojskowych.

Generalny Inspektor jest osobą, przewidzianą na Naczelnego Wodza i jak — oplewając dekret — „do zakresu jego prac należy nadawanie właściwego kierunku pracom nad obroną Państwa i przygotowaniem Sił Zbrojnych na wypadek konfliktu zbrojnego”. Natomiast zadania ministra polegają na czynnościach, ściśle w dekreście określonych, dotyczących jednak naszych Sił Zbrojnych „w czasie pokoju” i wynikających z roli jako członka rządu — czynności, wykonywanych wedle dyrektyw Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

O takie zreby organizacyjne i o takie rozgraniczenie hierarchji władz wojskowych walczył Józef Piłsudski już od chwili gdy po zwycięskich bojach o granice Polski natknął się w pierwszym Sejmie i w pierwszej Konstytucji na szereg nieporozumień i wielkie niezrozumienie takiej hierarchji władz wojskowych, któraby odpowiadała potrzebom Państwa.

I dlatego też dekret Prezydenta z 9 bm., ogłoszony w pierwszą rocznicę zgonu Twórcy naszej armji, jest spełnieniem testamentnej woli Komendanta w odniesieniu do oparcia naszej armji o silne i niewzruszone podstawy.

Nietylko jeżeli się nam śpieszy, ale także jeżeli chcemy odbyć podróż wygodniej powinniśmy podróżować samolotem! — Tanie ceny biletów!



Grupa Dostojskich w oczekiwaniu na nadejście pierwszych oddziałów, biorących udział w defiladzie dnia 8 maja br. Siedzą od prawej ku lewej: Pan Wójtowa Dr. Grażyński, za nim Pan Wicewójtowa Saloni, drugi w rzędzie siedzących, Pan Wicepremier Kwiatkowski, dalej Generał Rydz-Smigiły, Ks. Biskup Gawliński, Marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik i inni.

O ideę gospodarczą Polski

Największym triumfem Narodu Polskiego w ostatniej dobie historycznej było odzyskanie niepodległego bytu państwowego. Triumf ten nie przyszedł łatwo ani szybko. Okupiony był licznymi ofiarami najszerszych warstw Narodu. Im trudniej on przychodził, im ciężiej było realizować postulat niepodległości — tem silniej i pewniej wynikało przekonanie, stwierdzone dawno już przez Józefa Piłsudskiego, że Polska może być tylko wielką i mocną, lub nie być wcale.

Każde więc działanie godzące w siłę Państwa uznane być musiało za godzenie przede wszystkim w dobro narodu polskiego.

Siłę Państwa oprzeć musimy na naszej sile zbrojnej, której nieustanne podnoszenie jest nakazem historii i sytuacji obecnej, na spokoju i porządku wewnątrz kraju, oraz sprawiedliwości społecznej. Wszystkie te czynniki siły są związane bardzo ściśle z położeniem gospodarczym.

Dalecy jesteśmy od uznania dobrobytu jako jedynego czynnika, decydującego o stosunku obywatela do Państwa. Niepodobna jednak zaprzeczyć, że pogłębiający się niedostatek szerokich warstw społecznych — nieożywianych żadną wielką i porywającą ideą — musi wywierać swój wpływ i osłabiać poważnie możliwości rozwijania i wzmacniania sił twórczych.

A przecież cały świat znajduje się obec-

nie pod znakiem rewizji doktryn dawniej obowiązujących. Zapanowały w gospodarce wszystkich krajów skrajne egoizmy. Po wszechy stał się brak poczucia bezpieczeństwa. Wyważyło to stosunki między narodowe w dziedzinie gospodarczej z drogi normalnej wymiany z wielką i dotkliwą szkodą dla kultury i postępu cywilizacyjnego ludzkości całej.

Gospodarka polska w takim stanie rzeczy na świecie musi bronić się przed zniszczeniem, rozwiązując własne trudności — własnymi środkami i nowymi metodami bez względu na to, czy dawne doktryny ekonomiczne i socjalne będą z tem zgodne czy przeciwnie. Jeden jest tylko warunek — działanie musi być prowadzone z żelazną konsekwencją i uporem.

To musi mieć na względzie polityka gospodarcza. Tu sama nauka ekonomii nie wystarczy. Ma ona bezwzględnie znaczenie wielkie, ale nie wyczerpie zagadnienia. Polityka gospodarcza jest nie tylko dziedziną nauki, jest ona też sztuką. Wymaga nie tylko walorów naukowych, lecz i intuicji, — wycucia, nie tylko rachunku.

Ta to właśnie intuicja kieruje uwagę coraz szerszych rzesz, patrzących z troską na naszą gospodarkę, ku zagadnieniu i postulatowi rozwoju sił twórczych. Na plan pierwszy wysuwa się dynamika życia gospodarczego, która jedynie łagodzić może nagromadzone trudności społeczne.

W Polsce niezaprzeczalny jest bezpośredni związek między poziomem dobrobytu obywateli i finansami Państwa. Zależność wzajemna łączy poszczególne dziedziny gospodarki narodowej — rolnictwo, przemysł i handel. A i warstwy, żyjące ze stałego uposażenia znajdują się w tej samej współzależności od poziomu ogólnego dobrobytu.

Polska, mając zwiększającą się wciąż liczbę rąk roboczych zarówno w rolnictwie — jak w przemyśle i stojąc wobec olbrzymich zaniedbań gospodarczych i zniszczenia wojennego, cierpi z powodu braku własnych kapitałów i nienormalnych, a często niemoralnych stosunków na polu współpracy obcych kapitałów.

Rola kapitałów w organizacji produkcji jest znana. Postulat rentowności kapitału jest słuszny — jako bodziec jego aktywności. Ale jednocześnie uznać się musi narów ni i prawo pracy do rentowności. Zysk od kapitału nie może być żadną miarą uznany za najwyższy cel i usprawiedliwienie dla wszelkiego działania kapitału bez względu na metody. Wysokość zysków i metody zdobywania zysków muszą podlegać kontroli z punktu widzenia dobra powszechnego, dobra całokształtu gospodarki narodowej.

Stawiając postulat rentowności i kontroli, mamy na celu nie co innego, jak wzmacnianie sił twórczych. To też, gdy budka działania nie wystarcza dla uruchomienia niezbędnych dla interesów kraju gałęzi produkcji, lub gdy działają hamulce, czy zaniedbania — Państwo musi wziąć na siebie obowiązek inicjatywy i tworzenia.

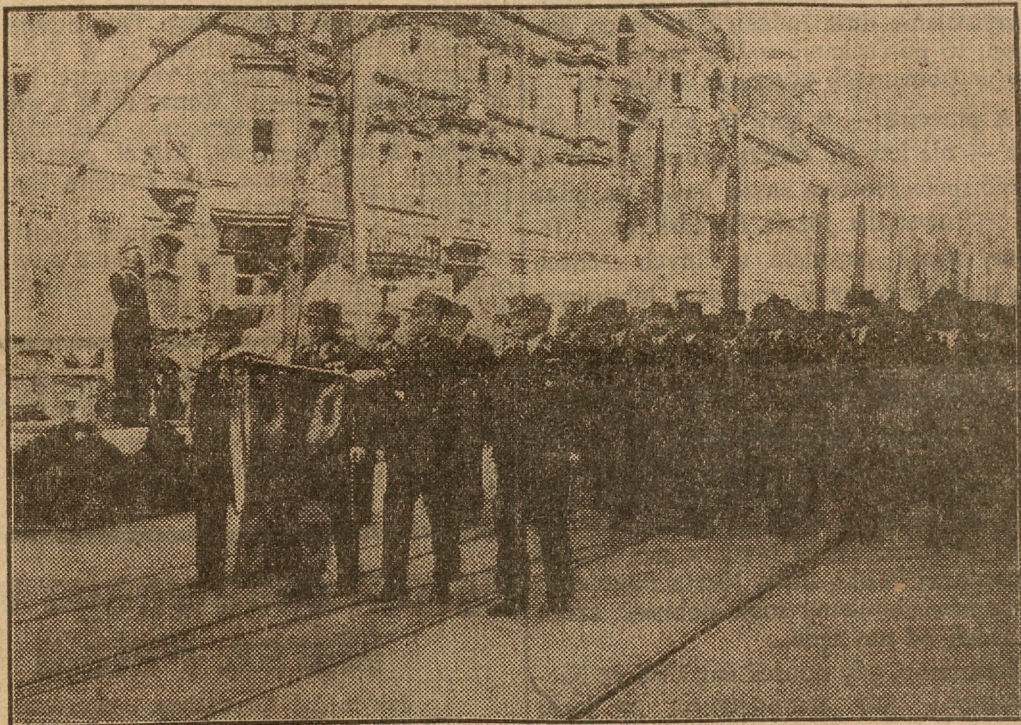
By nakaz wzmacniania sił twórczych stał się prawem nie tylko formalnym, by stać się mógł życiem i poruszyć wiarę spo-



łeczna, wzbudzić entuzjazm i jednym ogniem zapalić rzeszę wytwórców, — muszą być w Polsce zastosowane nadzwyczajne metody. Metody tłumaczenia, szerzenia szerokiego oświecenia o potrzebach, możliwościach i koniecznościach gospodarki polskiej, wskazywania kierunków, — a gdy to nie wystarczy metody wyraźnego, zdecydowanego i konsekwentnego nacisku, by zrozumienie obowiązków, wiążących się z przyszłością gospodarczą nie zależność stało się powszechne i obowiązuje. By zrozumienia tego wyraźny był wyraz w życiu.

Spekulowanie na interesie Państwa, czy interesie społecznym musi być doszczętnie wypienione, otwarta musi być karta prawdy życia gospodarczego, by w wymowie tej prawdy urwierzono i by zbiorowemu siłami pociągała ją odwracać. Z tego zbiorowego, powszechnego wysiłku wyrzeźbić będzie mogła wielka idea gospodarcza Polski, wtedy stać się ona może powszechnym wierzeniem i obowiązkiem.

Trud to niemały, droga niełatwa. Ale, „gdy czasy tak wielkie idą, że świat na inny zmieniają, to czasy te nie mogą być na miarę piersi tchórzaków, piersi łotrzyków“.



Oddział Bytomiaków defiluje przed Naczelnym Wodzem Sił Zbrojnych Generałem Rydz-Smigiłym w czasie uroczystości XV-lecia wybuchu Trzeciego Powstania Śląskiego w Katowicach

R. W. HOROSZKIEWICZ.

W Trzecim Powstaniu

(Ciąg dalszy).

Na parterze, w obszernej sali Sławęciokiego pałacu, operacyjny oficer I Dywizji skończył właśnie znaczenie chorągiewkami pozycji na mapie.

— No, Franku, skocz na górę zobaczyć co słychać w wywiadzie — zwrócił się do towarzysza kpt. Sobolty, porządkującego zawzięcie jakieś raporty.

Po szerokich schodach, mijając setki rozwieszonych różnych rogów i innych trofeów myśliwskich, wszedł na górę, na pierwsze piętro. Po chwili otworzył drzwi od jasnego, ustronnego pokoju. Powstałszy od stołu powitał go uśmiechem obecny tam szef wywiadu, wyprężyło się kilku marynarzy, stojących przy drzwiach i pod ścianą. Przed stołem stał też wyprostowany jasny blondyn, zgrabny, dwudziestoletni człowiek.

— Proszę, prowadź pan dalej badanie. Usiadł na to znów za stołem szef wywiadu i ostro zwrócił się po niemiecku do stojącego przed nim jeńca:

— W ciągu pięciu minut odpowiedzieć na pytania zadane już, inaczej kula w łeb.

Nierozważna ta zapowiedź wywołała ścianę gniewu brwi u oficera operacyjnego, zastępcy dowódcy dywizji. A Niemiec sprężył się, skupił w sobie i wolno, powoli odpowiedział:

— Pan w.e, że jestem oficerem niemieckim, powiedziałem już, że nie powiem. Daj mi pan proszę papierosa, przedzie minie tych pięć minut. Z temi słowy odwrócił głowę ku oknu.

Oficer operacyjny stanowczym ruchem położył rękę na stole. Do szefa wywiadu rzekł:

— Teraz ja to załatwię, — i do jeńca po niemiecku: — Jesteś pan dzielny człowiekiem.

Gratuluj panu i pańskiej armii. Cieszę się, że mogę się bić z takimi przeciwnikami. — I podeszłszy żywo do jeńca, podał mu rękę. Niemiec teraz, jakby się załamał nerwowo. W obie dłonie wziął podaną mu rękę i odpowiedział: — „Dziękuję“.

W godzinę potem auto osobowe odwoziło wziętego w Zalesiu jeńca — oficera, do Szopienic, do Głównej Komendy Wojsk Powstańczych.

W Sławęcicach

Ogromny pałac, otoczony ślicznym parkiem, patrząc setkami swych okien na nieco dziwne i niezwykle dla zbiorowisko ludzi na rozległym zajeździe. Auta i konie nie były wprawdzie obecne, ale ludzie, ludzie w bluzach robotniczych, w ubraniach „z pola“, nowymi zupełnie byli gośćmi na tarasie.

Przyszedł właśnie wspaniały samochód i ze schodów schodził Korfanti, szli obok towarzysze komisarza i skakał ogromny wilczur. — W drzwiach otwartych pałacu zatrzymał się chwilę Ludyga-Laskowski, rozmawiając z wysokim blondynem, potem do drugiego samochodu się skierował.

Korfanti powiódł jeszcze oczyma po frontonie pałacu, po ciemnej ścianie parku i zatrzymał się na grupie koni i ludzi w białych kurtkach i czerwonych spodniach:

„Sławęcickie ulany“ — rzucił ktoś zdanie.

Korfanti i Laskowski z otoczeniem wstępi do samochodów, zawraczały motory, odjechali. Na schodach stojący zawrócił wgląd pałacu.

W ustronnej komnacie Franciszek Sobolita, który na schodach rozmawiał z Laskowskim, stuknął jął na maszynie: — I-sza Dywizja Powst. Sławęcice. — Do Dłwa Grupy „Wschód“. — Raport sytuacyjny. Dnia 23 maja, 1921. o godz. 2 popołudniu rozpoczęli Niemcy atak na całą pozycję I-szej Dyw. Powst. — Dwóch innych, obecnych w pokoju powstańców milczało. Jeden, szef sztabu dywizji powst. Konieczny, noto-

wał coś w zeszytach. Drugi, na mapie chorągiewkami znaczył stanowiska oddziałów, dyktując sobie od czasu do czasu: „Pierwszy pułk: Sławęcice, Zalesie, Popice, Cjsowa, — ósmy: Olszowa, Kluczków. — Nawrót z rezerwą w Sławęcicach. Chodźko, Oszek — Sławęcice, Wale- rus na odpoczynek“.

Zaterkotał telefon. Podniósł słuchawkę szef sztabu.

— Atakują znowu koło Łąki, trzeba tam po- techać.

Razem z Sobolita ruszyli ku wyjściu. W korytarzu drugi meldunek ich spotkał, kurier z 1 pułku: — Atak na Zalesiu. — Fojkis prosi o re- werwy.

Kopnęli się ordynansi biegiem po samochodach i konie. Konieczny z Sobolita odjechali ma- tem autem, Trzeci oficer na konia wsiadł. Roz- kazy padały szybko.

— Kapitan Chodźko — zbierać ludzi — któ- raś kompania od Fojkisa stoi w Zajeździe. — Z nią i z marynarzami ruszaj zaraz. Ja tymcza- sem zbiorę szósty pułk i stanę na gościńcu ku Zalesiu.

— Rozkaz — Jan Chodźko, stukając drewnianą nogą, zbiegł ze schodów za nim podążył Potworowski. — Robert Oszek, barczysty, krępy blondyn, dowódca marynarzy, ruszał już z miejscem swoim pancernikiem.

— Oszek, prosto gościńcem, uważaj na Chodźkę, moje kompanie będą szły pod lasem, na prawo.

Ostatnie wskazówki na mapie. Zawraczały motory, zatętniły kopyta. — przed pałacem zrobiło się pusto.

W dwie godziny może później, przed zają- zdem „Zur Stadt Oehringen“ stało Dow. I Dyw. Atak niemiecki był w fazie likwidacji. Kompanie pierwszego pułku, wspomoczone przez świeże i wypoczęte kompanie zabarskie, pod dowód- twem Nawrota, wstrzymały Niemców, przeszły

do kontrataku i odzyskały pozycje.

Gościńcem od Zalesia biegali ciągle kurjerzy — noszono rannych, jechały wozy z amunicją i szły grupki piechoty.

Wieczór był ciepły, jasny.

W oddali stukwały coraz oddalające się strza- ly.

Kurier na rowerze, jasny blondyn, jechał szybko gościńcem, oglądając się.

— Ołtarzewski, tutaj — padł rozkaz od grup- ki dowództwa, stojącej pod drzewami po prawej stronie gościńca.

— Niemcy cofnęli się. — Chodźko ranny — zameldował Ołtarzewski, zsiadając z konia.

— Kazał pan Nawrotowi wracać do Sławęc- cja na noc?

— Tak jest.

— Co z marynarzami?

— Oszek atak prowadził na dachu pancerni- ka teraz zbiera ludzi i czeka na Chodźkę.

— Bardzo ranny?

— Nie w.e.m, słyszałem tylko o tem.

Zawarczał motor samochodu. Wewnątrz sa- me granatowe bluzy i okragłe, marynarskie czapki. Wśród nich myśliwski kapelus z piór- kiem.

— Oszek! Chodźko!

— No, wystawcie sobie, co te Niemcy m. zrobili. — Chodźko zgrabnie skoczył z auta na jednej nodze, protezę drugiej trzymając w rę- ce,

— Prawdziwa paryska noga, i to mi prze- strzeżili. Ooo — w same wiązadło. Chyba do Berlina pojedzie po nową.

Powstańcy otoczyli kołem auto Chodźki, któ- ry pomagając sobie francuskimi frazesami a sinym cudzoziemskim akcentem opowiadał o bitwie. Oszek uśmiechał się, wodząc bladymi o- czyma po otoczeniu.

— Dużo masz straty, Robert?

— Eh, nie warto wspominać, dwu rannych (c. d. n.)

Józef Renik

„Miłe Miasto” Marszałka w dniu wielkiej żałoby

Sprawozdanie wystannika „Polski Zachodniej” z pogrzebu Matki i Serca Syna

Wilno przeżyło swój wielki dzień... Przez dwa dni miasto spowite w kir i barwy krzyżów bojowych Virtuti Militari i Niepodległości.

Na ulicach starego miasta w tłumie raz poraz widziało się grupy oficerskie wszelkich rodzajów broni i służb, oraz wykwiwały barwne grupy krakowskie, śląskie, cieszyńskie, łowickie, sieradzkie, mazurskie, kujawskie, góralskie, kurpiowskie, wołyńskie, poleszuckie i szereg innych.

Ogólną uwagę tłumy zwracają strojni górnicy śląscy, przebiegający miasto w towarzystwie jeszcze strojnieszszych ślązaczek i cieszyńszianek. Liczne są również malownicze grupy uczestników walk o niepodległość w historycznych mundurach legjonowych, strzeleckich, powstańczych, dowborczyków, weteranów armji polskiej we Francji i t. p. śpiewne akcenty narzeczka wileńskiego i lwowskiego zlewają się z twardą wymową mazurską i śląską.

Ruch, ożywienie, rozgwar...

Tak było do wieczora 11 maja do chwili, kiedy na mieście liczne megafony dały znać, że na Placu Łukiskim rozpoczął się

Apel oddziałów wojskowych,

jako wstęp do żałobnych uroczystości wileńskich. Z tą chwilą tłum na mieście stał się poważny i chciwem uchem łowił rzucane raz poraz przez megafony nazwiska poległych zdobywców i obrońców Wilna, „Miłego Miasta” Komendanta, Naczelnika Państwa, Pierwszego Marszałka Polski i Wodza Narodu...

W głuchy łoskot werbli, bijących na chwałę tych, co polegli za Wilno — za Polskę, wdziera się huk strzałów armatnich. To bateria ustawiona w okolicy Altarji oddała salut — 21 strzałów — znak, że apel zakończony.

Tłum znowu poruszył się, zafalował i popłynął w kierunku kościoła św. Teresy i Ostrej Bramy, gdzie rozpoczęła się uroczystość przeniesienia trumny z prochami Matki Marszałka z krypty dolnej do nawy górnej i ustawienia u stóp Matki urny z Sercem Syna. Tłum, nie mogąc dostać się do wnętrza kościoła, zaległ ulice Ostrobramską oraz przyległe uliczki i place. Jedni kornie chyli czoła przed Tą, co „świeci w Ostrej Bramie”, inni wsluchają się w żałobne modły i pienia płynące z kościoła św. Teresy, jeszcze inni z zaciekawieniem i podziwem śledzą za silnemi, jaskrawemi snopami promieni, bijącemi strzeliście w niebo z sześciu potężnych reflektorów. Snopy światła reflektorów skupiają się

nad kościołem św. Teresy Ostrobramskiej (Karmelitów).

potężnego w swej prostocie i subtelności w linii i proporcji fasady, a na dziś spowitego od szczytu po fundamenty w kir.

Skończyło się krótkie nabożeństwo żałobne. Umilkły dzwony kościołów wileńskich. Tłum znowu zafalował, ruszył i wypełnił gwarem wąskie uliczki starego miasta. Widać obecnie i poważne matrony wileńskie, które z wysokości swych staroświeckich wehikułów z zaciekawieniem śledzą za niewidzianym przez siebie dotychczas wielotysięcznym a barwnym tłumem, przelewającym się po ulicach miasta w powodzi światła bijącego w strop nieba z licznych pomniejszych reflektorów i zapalonych na wysokich, pięknie udekorowanych pylonach — zniczów. Illuminacja miasta trwała do świtu.

Około północy ulice zaczęły się wyludniać, miasto oczekiwało głównych uroczystości złożenia prochów Matki i Serca Wielkiego Jej

Syna wśród grobów żołnierskich na Rossie, gdzie gorączkowo pracowano nad ukończeniem ostatnich przygotowań do przyjęcia Relikwiarza Narodu.

Cmentarz na Rossie

Dziś już nikt nie pozna dawnych okolic cmentarza na Rossie. Uległy one całkowitemu przeobrażeniu. Były cmentarzyk Obrońców Wilna, przyciśnięty uprzednio wąskiem pasmem nazewnątrzu muru cmentarnego, występuje teraz szeroko na plac przedcmentarny, otoczony murem z granitu polnego. Nagrobki żołnierskie schodzą tarasami w pięciu rzędach. Jest ich sto sześćdziesiąt kilka z blokami z szarego wołyńskiego granitu i wykutymi na nich Krzyżami Niepodległości. Na grobach złożone wiązanki białych i czerwonych tulipanów, przepasanych wstęgą Krzyża Walecznych.

W pośrodku cmentarza mauzoleum Matki Marszałka i urny z Sercem Jej Syna. Na wierzchu krypty, stanowiącej rodzaj żelazobetonowej skrzyni-schronu, leża potężna płyta z granitu, a na niej druga — marmurowa — z wykutymi w prostych i poważnych formach liter, następującemi słowami:

*Ty wiesz, że dumni nieszczęściem nie mogą
za innych śladem iść tą samą drogą.*

†

Matka i Serce Syna

*Kto mogąc wybrać, wybrał zamiast domu
gniazdo na skałach orla, niechaj umie
spać, gdy żrenice czerwone od gromu
i słychać jęk szatanów w sosen szumie
Tak żyłem.*

Do płyt mauzoleum prowadzi kilkanaście stopni; u bramki cmentarnej stanął słup granitowy z płaskorzeźbą Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Oto w ogólnym zarysie cmentarz na Rossie, cel przyszytych pielgrzymek narodowych.

Dzień 12 maja

Ranek drugiego dnia uroczystości zastał wileńian nie biorących udziału w żałobnym pochodzie ustawionych kilkoma szeregami na chodnikach wzdłuż trasy pochodu, strzeżonej przez kordony żołnierzy garnizonu wileńskiego.

Trybuny wzdłuż trasy zajmują grupy regionalne, stanowiąc tło dla pochodu. Regionalna grupa śląska

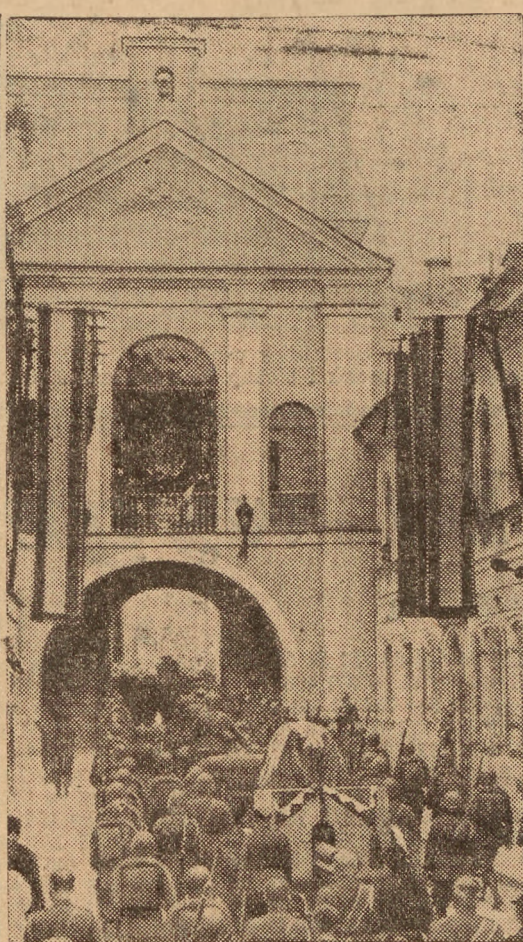
najliczniejsza i najbarwniejsza

zajęła trybunę u zbiegu ulic Mickiewicza i Wileńskiej, wspólnie z regionalnemi grupami krakowską i sieradzką.

Na kilkanaście minut przed uroczystym nabożeństwem żałobnym do kościoła św. Teresy, którego fronton w blaskach bladego porannego słońca mieni się od czerni i barw krzyżów bojowych, napływają przedstawiciele armji, władz państwowych, Senatu i Sejmu, przedstawiciele m. Wilna, uniwersytetów i wyższych uczelni oraz grup regionalnych. Dzielnicę śląską na nabożeństwie żałobnym reprezentują górnik, rolnik z Chorzowa i śląska matrona. Kroczą z powagą i dumnie podniesionem czołem.

Pojawienie się Pani Marszałkowej w towarzystwie Córek oficerowie przyjmują postawą na baczność i żołnierskim pozdrowieniem a tłum zgromadzony przed kościołem z szacunkiem uchyla nakrycia głowy.

Po przybyciu do kościoła Pana Prezydenta Rzeczyposp., Wodza Armji gen. Rydz-Śmigłego i członków Rządu z Panem Pre-



Trumna Matki Wodza — spoczywająca na lawecie armatniej i nakryta czerwonym sztandarem z Białym Orłem — u wrót Ostrej Bramy.

mjerem Kościółkowskim — arcybiskup wileński ks. Romuald Jałbrzykowski w asyście biskupa połowego Wojsk Polskich ks. Gawliny rozpoczął celebrowanie żałobnej mszy św., zakończonej egzekwiami.

W międzyczasie formowały się grupy pochodowe, czoło których stanowiło wojsko i poczty sztandarowe wszystkich pułków armji.

Bicie dzwonów kościołów wileńskich daje hasło, że nabożeństwo skończone i że z kościoła św. Teresy w tej chwili wynoszą oficerowie lektykę z Sercem, a generałowie Trumnę z prochami Matki Marszałka.

Tłum zastygł w oczekiwaniu...

Rozległ się głuchy warkot werbli. To rusza czoło pochodu — wojsko. Poważny, miarowy i twardy krok piechoty miesza się z tupotem kopyt koni ułańskich i z chrzęstem toczących się po bruku wileńskim armat lekkiego i ciężkiego kalibru...

Pod stropem nieba warkot kilkudziesięciu samolotów...

Krepa okryte sztandary bojowe i krepa spowite proporce lanc ułańskich... Krepa na fanfarach, które niemo podnoszą się do ust trębaczy...

Niepodzielnie panuje w pochodzie werbel piechoty i ponury odgłos kottów orkiestry ułańskiej.

Długo i poważnie biją dzwony kościołów wileńskich... Długo i w skupieniu śledzi pochód zastygły w bezruchu tłum, ze smutkiem w oczach przyjmując lektykę z Sercem Marszałka i trumnę z prochami Jego Matki, okrytą sztandarem z godłem państwowem, głębiem współzuciem darzy Dostojną Wdowę i zbolale twarze Córek Marszałka i z należnym szacunkiem przyjmuje widok Pana

Prezydenta Rzeczypospolitej, kroczące trwale ze trumną.

W miarę posuwania się pochodu do się doń coraz to nowe grupy regionalne, delegacje, stowarzyszenia i organizacje.

Śląsk w pochodzie żałobnym

Z wyraźnie malującą się na twarzach sympatją przyjmuje tłum pojawienie się liczonej, zwartej i zdyscyplinowanej grupy regionalnej śląskiej, której pochod otwiera dwu... ników, niosących dużych rozmiarów transparent z napisem

Śląsk z hołdem.

Za transparentem postępuje kierownictwo grupy z p. majorem rezerwy Sobolcem na czele. Za kierownictwem — w otoczeniu górników z zapalonymi lampami górniczymi — postępuje delegacja, niosąca wieniec cały wykuty z żelaza i stali, dzieło rąk robotników huty „Pokój” w Nowym Bytomiu.

Za wieniec kroczy kompanja sztandarów Związku Powstańców Śląskich z komendantem p. Marcinem Kuczmikiem na czele. Za powstańcami suną barwne i strojne szeregi członków Towarzystwa Polek i Młodych Polek z pocztami sztandarowymi, prowadzone przez delegatki zarządu głównego powiatu i Ciemięgową. Za Polkami kroczy nie prezentująca się grupa cieszyńska, ralmi z Istebnej, dalej niemieńskie pięć pa rolników z Chorzowa w lisiurach na głowach i takąż grupa rolników z Piekarskich. Zamykają szeregi śląskiego pochodu strojni i ogólny podziw budzący górniczo-hutniczy śląscy, poprzedzani pocztami sztandarowymi.

Za regionalną grupą śląską postępuje pochodzie grupa górników i delegacje

Zagłębia Dąbrowskiego.

Czterech górników niesie na ramionach wieniec wykonany z żelaza i węgla.

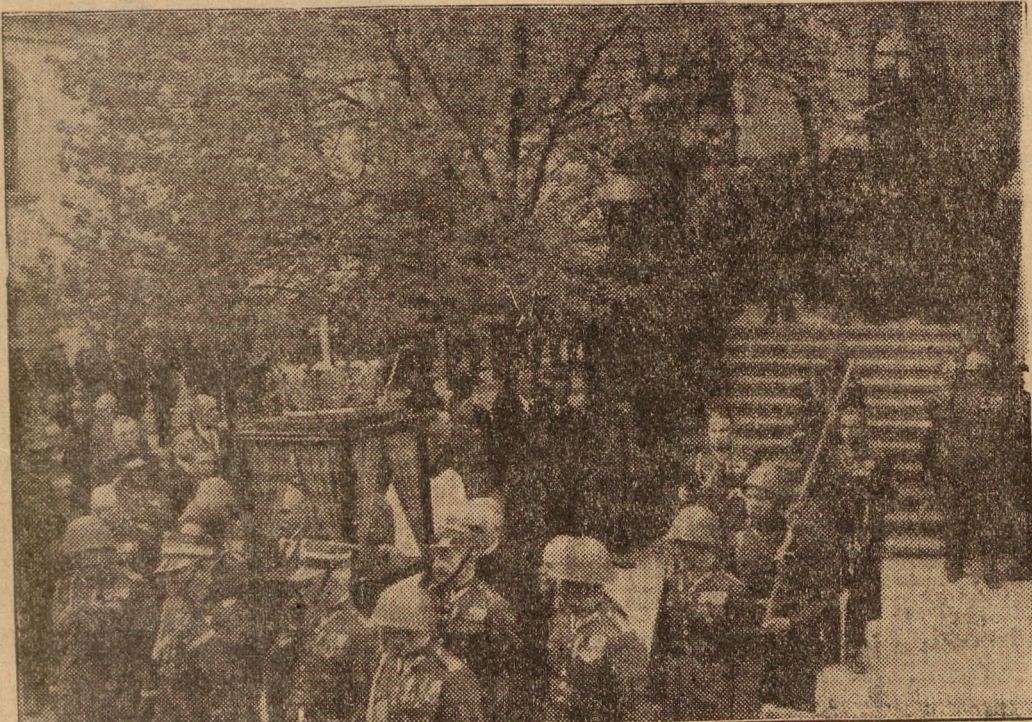
W momencie najuroczystszy, kiedy na Rossie do krypty mauzoleum składano trumnę z prochami Matki Największego Syna Polski i Jego Serca, i kiedy nanowo rozkołysały się dzwony kościołów wileńskich a powietrzem wstrząsnął salut 101 strzałów baterji, wionę na górze Trzykrzyżskiej i kiedy w donośniej, aniżeli w pochodzie uderzył znak oddania ostatniego hołdu — śląska regionalna znajdowała się u wrót Ostrej Bramy i tu — u stóp ołtarza Matki Boskiej Ostrobramskiej, którą zmarły Wódz Narodu szczególnie ukochał i szczególnie darzył nabożeństwem, a która obecnie sprawuje opiekę nad Sercem Marszałka, złożonem na Rossie.

Śląsk oddał należny hołd Największemu z Polaków i Jego Matce

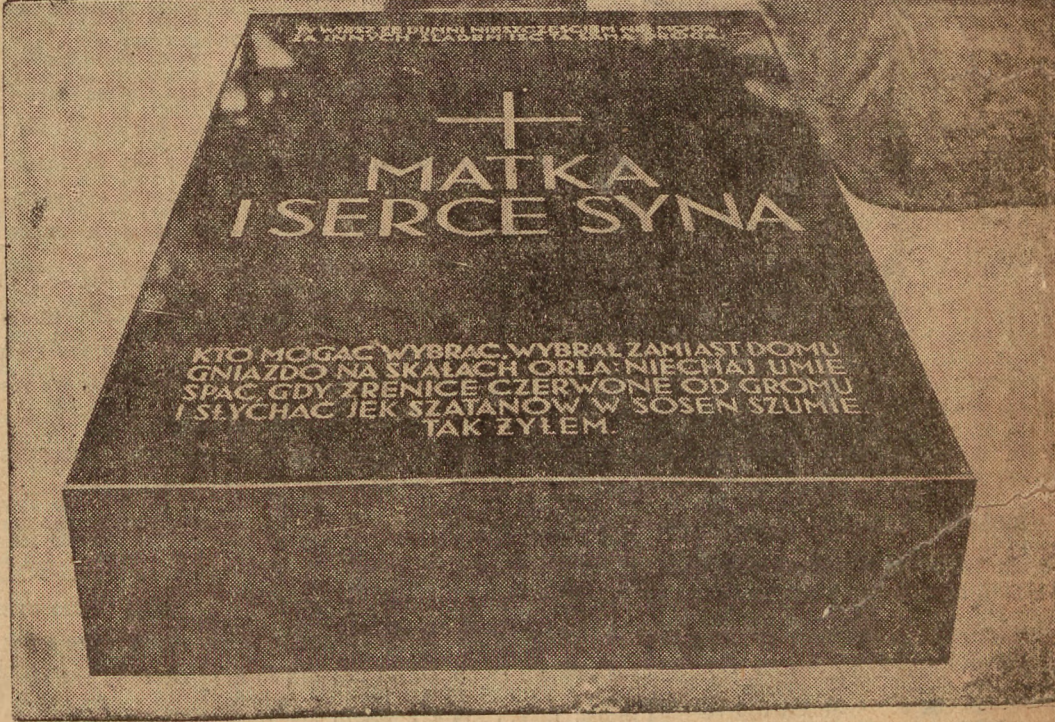
poczem w skupieniu wysłuchał przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłoszonego na Rossie, a słyszanego w całym mieście przez licznie rozmieszczone megafony Polskiego Radja.

W godzinę później delegacja śląska składała wieniec na cmentarzu na Rossie.

O godzinie 19 min. 10 regionalna grupa śląska opuszczała Wilno, żegnana na dworcu przez mieszkańców miasta, którzy — za gromkie okrzyki: Niech żyje Śląsk — szczerem sercem odwzajemniała się niemi gromkimi okrzykami: Niech żyje Wilno!

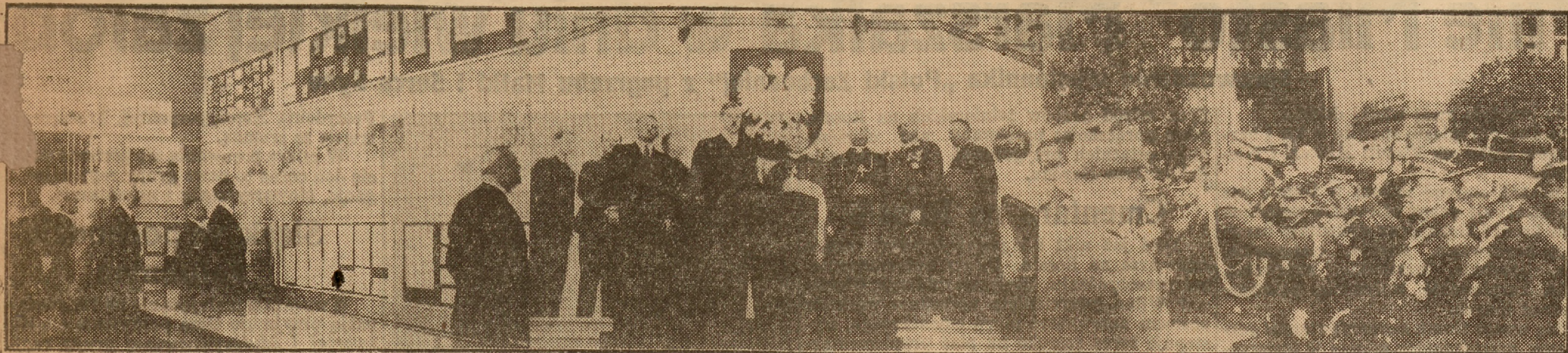


Lektyka z Sercem i trumna Matki w drodze z kościoła św. Teresy na cmentarz na Rossie.



Płyta grobowca na Rossie.

Z podniosłych dni Śląska



Otwarcie Wystawy Pamiątek z Powstań i plebiscytu. 2. Uczestnicy uroczystości od lewej: Pan Wojewoda Śląski, dr. M. Grażyński, Wicepremier Kwiatkowski, ks. biskup Adamski, biskup polowy Gawlina, Marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik i biskup Bromboszcz. 3. Generalny Inspektor Armii Gen. Rydz-Śmigły dekoruje weteranów powstania z 1863 roku.

Tabela wygranych

z dnia 13 maja

I i II ciągnięcie

zł. 10.000:
6637 86782 152919
zł. 5000:
4818 81450 116871 129884 137924

2000:
17686 23937 60614 71804 82252
2264 93081 93786 105375 130089
151718 166453

Po zł. 1000:
3013 7712 8218 30881 31343 32277
833 46570 49419 62915 65588 72946
0111 100241 104852 106154 117533
1274 130320 140036 140398 172511
118 178778 180556 190101

Wygrane po 200 zł.

83 110 334 427 615 793 858 88 943
80 1311 49 407 75 534 638 816 48 74
86 931 2022 185 347 67 443 57 520 34
684 779 82 830 3098 169 78 85 213 37
65 312 464 517 20 772 79 91 818 993
4018 422 76 553 737 810 23 64 5013 148
243 444 45 519 24 764 885 95 925 58
5038 66 76 140 58 76 320 531 644 80
825 47 7155 95 232 45 93 390 590 619
32 836 68 957 93 8010 178 267 376 461
515 671 90 791 9000 117 90 290 303
2 757 84 932 67 78 80
0 294 385 421 36 504 647 63
944 76 11043 158 209 88 320 29
64 498 578 93 708 807 24 86 920
14 18 71 281 82 323 87 596 612
0 96 941 13161 376 89 428 502
627 67 724 804 962 14214 21 82 322
5 407 516 7 86 96 955 15050 321
3 449 679 12 956 16037 205 7 13
48 571 634 720 982 17001 49 119
02 86 500 754 61 842 18032 477 513
552 725 55 19020 71 92 135 69 246 69
417 657 732 860
20023 82 99 107 32 75 88 219 44 336
71 73 76 560 603 15 85 746 854 959 87
21096 123 83 232 55 301 12 80 421 85
584 673 711 29 46 64 813 907 94
016 332 72 77 575 90 811 34 60 92
6121 59 344 735 74 24019 35 225 97
7 423 42 507 885 933 25229 32 503
558 839 979 86 26007 53 161 260 71
295 524 630 69 779 27075 78 135 240
341 469 505 655 74 920 62 28114 204
365 420 28 42 599 654 766 988 29131
255 347 832
30164 69 215 65 309 555 85 866 994
162 217 424 58 74 874 910 83
40 94 601 36 40 970 33129 212
605 16 49 764 88 99 802 60 71
4024 367 510 98 703 65 91 804 960
6 459 83 521 920 45 36095 144 64
383 563 751 958 37005 208 344 46 401
0 39 683 98 788 844 964
38007 120 50 311 31 496 534 647 723
804 45 83 914 32 79 39170 258 359 405
10 765 876 992
40046 45 399 455 699 709 22 60 94
41033 40 80 130 225 460 67 557 662 89
790 830 941 42405 74 91 524 913 68 43035
56 218 99 397 527 645 70 742 881 966
44001 63 280 486 94 523 600 79 818 942
45028 50 181 508 25 37 96 622 748 816
72 907 48 46073 183 252 306 28 33 587
688 90 97 765 925 33 93 47072 305 12 84
491 525 48130 75 207 36 49 308 96 428
546 62 617 737 55 89 800 36 98 949 52
49035 357 500 33 647 855 927 70 80
50167 321 424 837 48 50 67 97 51468
84 537 57 902 52144 69 232 327 30 696
792 934 47 97 53040 100 2 6 212 449 544
66 632 717 28 62 942 44 48 54027 43 158
283 303 483 548 83 86 811 55016 23 233
53 414 67 543 64 92 602 90 725 30 827
73 946 90 56031 64 73 81 180 89 206 386
90 599 606 35 706 35 96 878 99 972 90
67855 942 58074 218 79 312 458 89 601
700 9 903 59051 125 225 591 632 45 832
94 966
60061 100 13 40 345 54 88 93 442 504
24 36 37 57 637 52 834 36 935 44 81
51113 252 377 80 93 467 595 615 851 910
62165 451 695 720 21 39 847 48 63035 79
137 213 326 60 90 483 521 36 715 88
926 908 64280 354 543 893 991 65399 483
42 92 626 804 66036 57 191 548 768 85
482 915 67022 32 179 88 318 56 437 57

839 923 171053 79 117 317 22 445 692
791 96 172067 68 204 331 43 60 444 60
89 673 751 87 907 901 76 81 173020 111
340 456 699 706 60 835 174020 147 234
93 95 331 86 712 48 85 856 65 175022
124 237 65 364 487 88 520 25 30 629
44 920 73 176020 95 151 82 309 63 402
590 177146 266 90 330 63 527 83 610 47
739 57 58 72 800 968 76 179081 104 95
291 301 448 69 523 57 94 606 61 93 704
75 827 63 99 928 179126 97 683 891
180129 95 288 440 517 60 67 848 983
181105 309 446 2 505 98 637 92 708 942
182350 605 815 66 973 183018 93 136
245 95 314 34 82 412 509 655 829 940
73 184178 275 321 24 25 458 535 604 33
759 860 62 905 13 27 51185 167 341 88
520 617 763 901 93 186239 490 93 684
867 86 939 187018 116 233 65 83 93 358
67 428 502 865 914 36 188059 204 14 28
98 331 699 720 58 888 906 189165 484
549 56 82 619 40 790 812 31 69 956 69
190034 69 118 201 325 408 535 61 93
675 743 66 77 862 982 191029 32 136
52 394 447 519 840 912 63 192100 63 276
97 373 401 10 56 529 93 674 789 945 88
193111 211 52 300 483 576 620 44 803
912 194031 286 392 472 609 878 995

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

29 41 50 181 301 14 463 610 34 744 810 1059 79
155 86 93 95 708 18 28 2084 107 66 261 417 95 518
3042 306 557 710 861 4002 32 80 136 318 636 5016
17 103 259 72 328 34 878 946 6169 782 800 36 76
78 7058 65 141 609 738 77 867 8173 9491 95 545
796
100066 267 370 564 619 27 29 79 80
92 111264 364 97 449 66 560 112220 584
649 829 948 63 113176 303 42 433 522
23 32 69 74 90 669 77 727 806 927
114038 48 67 225 429 75 514 39 682 902
49 115041 242 355 64 544 680 762 802
970 116027 45 326 482 543 50 61 924
117121 55 224 325 441 79 530 669 967
118007 46 65 128 284 88 322 74 740 53
843 957 79 119057 215 68 351 876
120051 260 315 913 17 41 121015 164
23 308 97 468 71 506 20 620 772 86 923
58 122114 367 436 565 702 928 123194
379 88 447 96 679 761 124413 98 627
784 125488 627 798 801 12609 295 302
426 82 127138 206 735 905 128245 344
560 129067 221 302 441 77 520 82 606
72
130109 20 438 65 506 86 654 720 911
131042 87 162 233 337 59 582 614 760
925 132083 105 313 560 617 900 13 133074
261 516 89 873 134161 281 321 537 84
96 692 135098 169 233 73 425 77 645 83
705 849 71 82 87 972 136026 91 105 218
46 500 750 59 63 900 11 137084 126 358
91 579 731 970 138481 518 754 58 78 846
64 901 91 139023 159 216 94 537 605 748
79 999
140123 36 369 615 44 720 887 927 76
141022 39 82 184 268 87 346 74 666 773
99 810 57 944 142153 224 351 496 518
25 89 94 767 143062 77 198 216 29 31
502 20 73 95 609 45 59 94 712 29 34 61
68 840 77 958 144086 248 49 69 312 487
560 99 145013 133 88 201 379 439 53 587
44 631 78 738 43 44 57 146006 117 216
335 408 604 96 888 919 75 147077 78
193 215 366 530 50 618 99 788 99 893
927 148280 326 58 75 404 535 59 616
851 80 94 149001 59 85 273 96 476 624
968 71
150109 23 264 356 461 86 661 700
151174 354 420 569 83 781 918
152053 161 250 366 514 78 96 709 37
92 962 72 97 153039 219 30 320 516 71
91 602 6 29 54 67 882 971 154168 77 360
97 549 607 20 831 933 93 94 155017 22
82 102 48 59 289 98 310 68 436 610 14
997 156049 163 272 342 639 727 992 97
157076 208 70 440 66 87 506 809 40 926
767061 61 155 63 66 298 406 49 614
705 159140 308 512 31 86 771 827 979
160004 90 319 840 161003 37 144 217
451 508 636 704 24 882 999 162052 86
97 120 53 82 90 222 49 55 84 307 562
635 728 822 59 83 163182 283 318 36 87
553 67 73 625 27 61 794 823 981 85
164958 165116 368 421 528 76 719 27 28
58 79 902 910 94 166080 109 26 97 238

157 71 457 695 820 54 177471 879 683 717
178539 98 668 179692
180100 477 181249 330 742 862 182027 054
686 901 88 183084 102 284 372 184069 76 103
47 208 682 814 185031 132 59 327 658 89 794
185183 208 584 187092 160 217 661 74 730
188342 2 732 869 189080 717 824 904 190083
145 340 646 722 86 806 191002 69 288 756 57 93
843 192062 85 329 34 44 50 740 654 80 193480
723 958 914794 835

IV ciągnięcie

Stała dzienna wygrana zł. 30.000 na Nr
57922
20.000 zł. na Nr. 69789
10.000 zł. na Nr. 71846 86567 116815
142170
5.000 zł. na Nr. Nr. 3783 15258 113549 124594
137048 154519 163566
2.000 zł. na Nr. Nr. 6 2646 13990 49667 54132
60186 83772 94133 113328 175469 183684 186170
1.000 zł. na Nr. Nr. 11049 23808 23979
31725 37531 38640 41328 63839 86543 90086
93529 98879 105121 109080 132942 135264
137815 154352 159554 161792 163131 177557
182642

Wygrane po 200 zł.

1 12 3746 1175 380 494 625 738 98 801 2101 329
317 472 78 554 57 610 876 90 3315 21 563 4776 863
5005 178 209 623 713 22 999 6108 9 306 585 685
7060 441 620 791 877 937 8606 992 9931
10184 512 653 879 934 11115 96 210 13 399 683
725 12075 88 450 571 608 774 975 84 98 13051 56
264 360 844 932 14071 504 50 693 954 15128 44
200 558 998 16237 501 609 887 17004 91 232 899
18026 131 668 709 986 19242 493 575 776 98
20080 250 381 506 86 921 29 71 21071 196 735 88
824 996 22216 638 915 23178 568 704 86 957 24083
530 99 612 729 811 98 25046 162 213 45 367 26023
522 632 919 27775 880 85 951 20005 274 29076 145
469 94 801
30092 402 890 31127 387 728 847 80 32435 551
899 33282 494 634 752 34082 382 659 754 72 35145
256 592 650 91 883 963 36231 98 349 96 419 887
32354 99 162 66 71 372 88 954 38728 874 39214 79

Pierwsza wielka wygrana
50.000
na nr. 56.737
padła w 6 dniu ciągnięcia w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

KATOWICE **CHORZÓW I** **BIELSKO**
św. Jana 16 Wolności 26 Wzgórze 21

76212 92 377 77417 779 78161 311 505
79196 575 803 986
80067 124 73 74 242 73 670 81105 230
348 419 337 681 805 82004 19 176 511 641
780 848 928 39 83059 419 656 177 36 815
917 84014 199 339 520 42 704 887 954
85191 362 472 610 933 86193 275 87350
423 654 807 75 88001 206 375 81 567 731
89018 70 518 28 789 810 56 920
90045 91 254 91485 905 73 94 92567 714
855 964 93104 12 17 323 538 54 95 607
94496 598 875 95252 63 965 96160 582 691
863 97542 830 98001 22 83 121 543 83 691
723 868 956 99086 140 647 777
100032 147 507 101184 400 965 102018 341
67 560 631 103023 160 425 102446 105042
68 301 573 654 712 38 997 106111 14 545
618 760 93 107140 252 451 900 108195
877 109145 507 29 954
110314 453 687 111257 586 710 876
112784 878 951 110097 232 84 776
114726 115415 760 854 75 943 16036 333
64 549 815 117086 454 72 532 845 76 946
118154 535 931 119435 97 574 970 75
120413 576 81 673 121057 309 433 535 79
624 83 731 80 879 122375 656 940 123103
64 276 423 125016 79 319 408 686 788 66
826 126481 572 708 84 127220 355 514 45
86 613 99 718 128104 38 233 92 598 642
129039 250 94 597 766 889 925
130057 362 474 739 860 95 999 62 131136
272 475 761 908 11 12 132169 352 492 751
823 35 958 133000 378 799 988 134199 399
469 841 135 418 51 514 46 136140 527 36
632 984 88 137069 495 764 918 138 058 268
313 139314 44 405 735 837
140402 979 141933 142092 214 57 398 23
99 535 753 867 43103 46 327 89 728 803
15 85 946 144044 103 88 573 600 938 145149
464 511 611 930 146044 49 269 375 455 861
938 147139 45 227 861 912 44 148282 571
626 31 913 85 149239 576 86 92 621 733
969
150017 75 133 83 904 151122 41 284 604
873
152050 243 58 467 153096 153 98 200 40 302
66 7 789 80 76 154180 650 782 828 934
155118 26 394 410 47 156024 205 96 585
157082 319 90 158131 227 564 892 851 159089
300 820 754 58 888 88
160289 92 680 704 812 161242 410 834 91
162160 738 163958 444 558 673 98 712 98 827

522 96016 31 55 391 451 645 50 849 97443
58 525 79 627 50 77 98177 265 348 87 452
508 98 860 955 99321 50 555 868
100036 303 58 770 881 101169 313 502
25 645 51 730 809 71 949 102478 680 788
103209 486 104047 148 75 235 418 773
105232 630 735 861 946 106048 124 318
453 572 704 990 107623 813 997 108050
216 78 316 575 109196 235 329 521 68 870
110182 350 421 517 111074 343 900
112061 88 173 376 309 610 23 939 113160
231 328 572 89 114240 314 456 63 88 582
663 830 81 115052 150 395 439 545 664
773 116085 199 213 479 716 117538 939
118197 202 42 906 69 119178 251 705
120000 453 691 907 121031 146 524 600
847 77 122407 61 81 668 847 123089 111
516 790 938 74 124104 684 125300 409 559
649 67 739 126014 135 470 914 127565 888
933 61 128003 122 214 75 305 647 872 80
129044 88 413 45 93 568 669 902 85
130053 56 301 713 861 131024 195 367
339 712 46 132185 525 49 961 133488 563
88 719 134131 205 494 531 135069 631 558
136158 82 237 97 388 473 631 833 137235
389 999 467 534 138105 49 53 79 205 327
871 139042 96 179 248 339 545
140383 495

Ze świata kobiet

Co powinno być zawsze w każdym domu?

Robienie zapasów nie zawsze jest potrzebne i celowe w gospodarstwie domowym, ale są pewne rzeczy bez których obejść się nie sposób i brak ich grozi zatrzymaniem całej machiny domowej.

Przykro czasem stwierdzić w niedzielę, gdy wypada zapalić ogień w kuchni, że wyszły wszystkie zapalki, albo gdy mamy w mieszkaniu naftowe oświetlenie, że nafty nawet na le-

Pewne więc zaopatrzenie spiżarni jest nie-raz potrzebne zwłaszcza na wsi, chociaż i w mieście zdarza się czasem, że ektryczność zawiedzie, a w domu niema świec pod ręką, wówczas ratunkiem okaże się nafta.

Warto również mieć trochę guzików, nici różnej grubości wśród naszych przyborów do szycia, bo przecież ile razy dzieci nasze rozerwą ubranie! W osobnej szufladzie powinniśmy mieć zawsze wszystkie przybory do pisania, a więc papier listowy, koperty, atrament, lak, piezatkę.

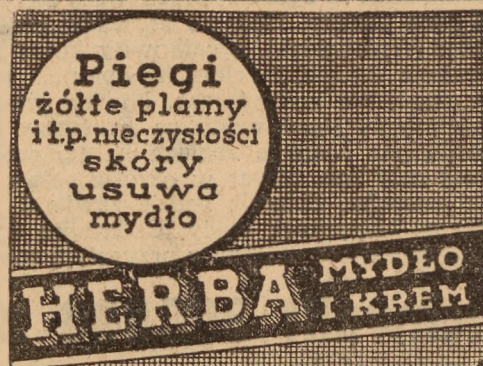
Niepodobna sobie również wyobrazić domowego gospodarstwa bez młotka gwoździ, obcę-
gów i oczywiście bez domowej podręcznej apteczki. Jodyna, wata, gaza, aspiryna, wazelina, woda utleniona mogą się przydać w każdej chwili. — Apteczka domowa również odgrywa niezmierznie ważną rolę na wsi, nieraz musi służyć nie tylko domownikom ale przydać się i znajomym. Jednak przy posiadaniu pewnego kompletu środków dezynfekcyjnych i przeczyszczających oraz lekarstw używanych przez naszych domowników musimy dbać bardzo skrupulatnie o utrzymanie porządku w naszej małej aptecz-

ce, a przede wszystkim usuwać wszystkie le-
karstwa już niepotrzebne, butelki puste, a na-
będących w użyciu ponalepiać etykietką z naz-
wą lekarstwa i jego przeznaczeniem.

Dobrej pani domu nie ma nawet co przypo-
mínać o kuchni i spiżarni, jakiś słoik konfitur,
powideł, faszka soku, alberty, czy keksy powin-
ny być zawsze na przyłecie niespodziewanych
gości.

Listę zapasów, które powinny być na zawo-
łanie — każda pani powinna zresztą sama skom-
pletować zależnie od trybu życia, jaki prowadzi
oraz od miejscowości które zamieszkuje, no i
od warunków materialnych, czyli miesięcznego
budżetu, którym rozporządza. Wydać jej się je-
dnak, że wyszczególnienie pewnych rzeczy po-
trzebnych pozwoli panom łatwiej doprowadzić
swoje spiżarnie i apteczki i lamusy domowych
zapasów do porządku, co trzeba jak najprędzej
uczynić.

A. K.



W wiosennym słońcu



1. Płaszcz na deszcz i pogodę, z granatowej nieprzemakalnej gabardyny z wąskim kołnierzem barankowym i szerokimi, przy dłoni zebranymi rękawami. Modne klipsowe zapie-
cie.
2. Płaszcz z czarnej wełnianej żorżety o sutych rękawach, u góry zaszytych w zakładaczkę. Nakładane kieszonki również w zakładaczkę. Zachodząca pod szyję góra imituje stojący kołnierzyk.
3. Komplet sukni z frisee w kolorze bleu, z żakietem z tego samego materiału w mod-
nym odcieniu musztardowym. Pasek naszy-
ty i z przodu do wiązania oraz kieszenie z
paskami.
4. Szykowny obcisły płaszcz z węzłkową
tweedu w żółtawo zielonym kolorze; wszy-
ste poszerzone u góry rękawy (gigot), sze-
rokie rewersy i wysnuwające szwy, w sta-
rzej.
5. Kostium popielaty z czysto wełnianego me-
lange w deseń rybiego szkieletu. Żakiet z
męskim fasonie, spodniczka prosta, obcisła.
6. Suknia z białej zielonej żorżety vigours.
Plecionka dokoła szyi i pleciony pasek,
tego czarny cape z czysto wełnianej an-
dy z zaznaczonymi ramionami i rewersami
krótkowłosego futra.

46 lat nie mówili do siebie

Bracia James i George Coleman mieszkali w jednym mieście, w Hornell, w stanie New York. 46 lat temu zakochał się James w młodej pannie, z którą miał się ożenić. Na dwa miesiące przed ślubem Jamesa wrócił do Hornell George Coleman. George zakochał się w narzeczonej Jamesa i wreszcie ożbił mu ją. James nie mógł mu tego przebaczyć: nie zjawił się na ślubie brata. W trzy lata później żona George'a przejechała została przez auto w New Yorku i zmarła. Owdowiały George wrócił do Hornell i zamieszkał w tym samym domu. Bracia mieszkali na tym samym parterze, w tej samej części domu. Spotykali się codzień, witał się i nie mówili ze sobą. Tak trwał ten stan przez 46 lat. George zachorował ciężko, ale i James odmówił widzenia się z chorym bratem. George zmarł. Nawet po śmierci nie dał się zobaczyć Jamesowi. W trzy lata później żona Jamesa krzywdy i nie zjawił się ani na pogrzebie, ani na omentarzu, gdzie pochowano George'a.



Rok rocznicę czci Francja uroczystie swą bohaterkę narodową Dziewicę Orleańską — Joannę d'Arc, która uwolniła Francję od najeźdu angielskiego. — Również i w obecnym roku odbyły się w Orleanie wielkie uroczystości na jej cześć.

ANTONI MARCZYŃSKI.

„Gaz 303”

POWIEŚĆ SENSACYJNO - HUMORYSTYCZNA.

113)

—o—

Na takie dictum tłusty „baran” wyprysnął z przykopy, jak pocisk i w kilku susach połączył się z towarzyszami niedoli. Uwiesił się na najbliższym sąsiedzie według systemu zalotnej owcy, która go nauczyła tego kunsztu, i jechał na nim, zbity z nóg słowami profesora. Ale i to małe udogodnienie w komunikacji raziło jego prześladowców.

— A to ci jury tryk, — rzek Dymitr Puryszkow; — zdielnij-no go kijem przez krzyże.

Niemy matolek nie dał sobie tego dwa razy powtarzać i nieszczesny detektyw odświeżył ponownie znajomość z kijem.

— Wszystko mi jedno, — mruczał zrezygnowany, wsłuchując się w milknące echa turkotu silnika; — niech biją dalej. Wolę to, niż wdychanie takiej perfumy, jak ich zapowietrzony „Gaz 303”... Nie mówię już o nas, baranach, ale ci zbrodniarze chcą go wypróbować na ludziach! Na ludziach, o Boże!

ROZDZIAŁ XXXI.

Limuzyna profesora zatrzymała się przed zamkniętą bramą. Otworzono ją natychmiast, skoro niemy Tsien puścił w ruch przeraźliwą syrenę, lecz tak wczesne przybycie dobrze znanego samochodu wywołało tu sensację. Garść uzbrojonych Chińczyków wysypała się z wartowni, a na szczycie wysokiego muru, otaczającego Stalingrad nieprzerwanym pierścieniem, zamajaczyły sylwetki dyżurnych strażników, biegnących ku bramie. Małenka stacyjka znajdowała się poza

obrybem muru, to też Rafał Królik nie wiedział narazie o jego istnieniu, i przypuszczał, że tajemnicze miasto jest odcięte od świata tylko podwójnym wieńcem drutów kolczastych i podwójnym kordonem gęsto rozsianych wart. „Tylko”!

Profesor Rusanow odwrócił głowę w bok, przybliżył twarz do lejkowatego ustnika miniaturowego telefonu, którego stacją odbiorczą znajdowała się o półtora metra stąd, miznowicie nad głową szofera...

— Mamy spór czasu, Tsien, — powiedział; — jedź powoli i cicho.

Skośnooki niemy skinał głową potwierdzająco, zmniejszył obroty silnika, przyhamował, auto zwolniło biegu. Posuwało się jeszcze ze dwieście metrów w kierunku prostopadłym do wnętrza ogrodzenia miasta, poczem skręciło w lewo, w szeroką ulicę, wybrukowaną i przeciętą podłużnie czterema kresami kolejowych szyn. Z obydwóch stron defilowały parterowe budynki, ponure, ciemne, ojatrzone małemi, zakratowanymi okienkami. Ale szyb brakowało w tych oknach, wyleciały wszystkie jeszcze na wiosnę, skutkiem wybuchu wagonu amunicji.

— Nasze koszały, — mruknął profesor do siebie; — zima się zbliża, muszą tu koniecznie wprawić nowe szyby, — dodał litostawie i zapisał to sobie w notesie.

Na dalszym planie ponad dachy parterowych baraków wystrzelały masywne kontury fabryki nawozów azotowych. Sztucznych nawozów oczywiście niewiele wyrabiała, ale niewinna nazwa pozostała jej dotychczas.

Mimo zapuszczonych szyb w oknach, nawet tutaj, do wnętrza oszklonego pudła limuzyny wdierała się przykra woń, będąca konglomeratem wyziewów z tyłu fabryk chemicznych, skupionych na stosunkowo niezbyt rozległej przestrzeni. I profesor Rusanow, zaczął znowu obmyślać plan stałej wentylacji miasta. Różne, napozór fantastyczne pomysły na ten temat zaprzątały jego ruchliwy umysł już u schyłku wiosny, kie-

dy pierwsza fala upałów nawiedziła te okolice, lecz wypadek w laboratorium i wynikała stąd konieczność szybkiego wyjazdu zagranicę oderwała go od pracy. Teraz, po prawie pięciomiesięcznej nieobecności powrócił na opuszczony posterunek, wypoczęty, zdrowy, pełen zapału, nie więc dziwnego, że interesował się żywo wszystkim, co dotyczyło jego dzieła, Stalingradu...

Ryk fabrycznej syreny przerwał mu rozmyśla.

— Już szósta, i jeszcze tak ciemno? — zdziwił się — Istonie, szósta, — sprawdził na zegarku. Słońce już wzeszło, lecz nie zdołało przebić grubej draperji chmur. — No, pogodnego dnia nie będziemy dziś mieli; byle tylko nie lało, — życzył sobie, myśląc o wyznaczonych na dzisiaj doświadczeniach. Miały być robione w terenie, pod gołym niebem, więc deszcz mógł wpłynąć ujemnie na ich wyniki. — Niestety, będzie lało, jeżeli wierzyć własnym kościom, — dodał, krzywiąc się, gdy strzykało go w reumatyzmowanych nogach.

Tsien zatrąbił dwukrotnie. Naprzeciw nich szedł zbity tłum. To robotnicy z nocnej szyci, zlurowani właśnie przez towarzyszy niedoli, których koleji miała wyręczyć trzecia zmiana o godzinie drugiej popołudniu. Nie rozstąpili się, zmuszając auto, by stanęło w miejscu, by stało się małą wysepką, wśród rzeki. Rozdwoił się dla owej wyspy ospały nurt ludzkiej rzeki i płynął po obu jej bokach powoli; słaby nurt, skoro jej nie zmiótł.

Tsien zatrąbił ponownie, przegazował silnik, i trwożnie obejrzał się wstecz. Ale profesor Rusanow uśmiechnął się drwiąc nadal. Nie wsunął dłoni do kieszeni, gdzie spoczywał rewolwer, nie sięgnął nawet po gwizdek, którego głos zaalarmowałby w mgnieniu oka całą załogę Stalingradu. Spokojnie opuścił obie szyby, boczne i na obie strony cisnął w tłum po garści papierosów. — Moglibyście mi choć „dziendobry” powiedzieć, wy mruki, — rzekł wesoło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące.

Piątek
15
maja

Dzisiaj: Zofii wd.
Jutro: Jana Nepomuc.
Wschód słońca: 3,57
Zachód słońca: 19,24.

(—) Wpisy do Miejskiej Szkoły Handlowej w Katowicach

Odbędzie się będą codziennie w dyrekcji szkoły (Katowice H. Krakowska 80) od 15 maja do 20 czerwca od godz. 10—12. Przy wpisie należy przedłożyć: świadectwo szkolne i metrykę urodzenia oraz wpłacić wpisowe zł 10. Egzamin wstępny rozpocznie się 22 czerwca o godz. 8 rano. Opłata szkolna wynosi zł 180 rocznie i jest płatna półrocznie lub w 8 ratach. Młodzież przyjeta do szkoły obowiązują przepisowe umundurowanie.

Wpisy do Gimnazjum Katolickiego im. św. Jacka w Katowicach.

Dyrekcja Prywatnego Gimnazjum Katolickiego im. św. Jacka (założonego przez J. E. ks. Biskupa Stanisława Adamskiego) przyjmuje wpisy do klas I, II i III. Wpisy odbywają się od godz. 11—13 i popołudniu (z wyjątkiem soboty) od godz. 16—17. Gimnazjum mieści się w Ślaskich Technicznych Zakładach Naukowych, ul. Krasińskiego 2, II p., telefon 326-22. (o)

(—) Srebrne gody małżeńskie.

W dniu dzisiejszym obchodzi srebrne gody ślubne Redaktor „Katolika” P. Franciszek. Do licznych życzeń, jakie składają w dzisiejszym Parze Jubilatów krewni, znajomi, przyjaciele, dołącza i swoje najlepsze życzenia Redakcja „Polski Zachodniej” oraz personel techniczny drukarni.

Dancing-Bar „WOJKO”

Katowice, ul. Mickiewicza 8/I. Tel. 34420

ATRAKCYJNE WYSTĘPY

Żona KRASNOWIECKA, tańce fantastyczne oraz in. orkiestra pod kierownictwem PAWŁA DYMARZA. W sobotę, niedzielę i święta 8-9 o'clock. Lokal otwarty do godz. 5-jej rano.

Młodzież huculska Małopolski Wschodniej o książki i czasopisma.

Do dyrekcji „Caritasu” w Katowicach wpłynęła prośba o ofiarowywanie jej książek i czasopism. W związku z tem „Caritas” zwraca się do Społeczeństwa, a przede wszystkim do młodzieży, z apelem o składanie przeczytanych książek i czasopism polskich w biurze Caritas, ul. Krasińskiego naprzeciw Śl. Zakł. Technicznych (nowy dom) dla naszych huculów w Karpatach. Telefon „Carita” 6 PKO. 300.115.

Styczeń kermasz.

Przez ten miesiąc gimnazjum żeńskiego w Katowicach odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 15 w sali wystawowej w parku Kościuszki artystyczny kermasz, na który uprzejmie sympatyczny młodzieży zapraszają organizatorzy.

(—) Z kroniki artystycznej.

Na „Kiermaszu” obrazów na „Sztucznym Torze Łyżwiarskim” odbędzie się w piątek dnia 15 bm. o godz. 5-tej popoł. drugie losowanie obrazów między nabywców biletów wstępu (50 gr). W pierwszym losowaniu dnia 5 wygrano następujące losy: Nr. 7633 (kol. akwatinta Z. Stankiewicz „Sosenka z Jastrzębiej Góry” — p. Czesław Gruszczyński, słuchacz Śl. Zakł. Nauk.) i Nr. 7656 (drzeworyt prof. P. Stellera „Dzieciątka” — p. inż. Henryk Tašber). Na wystawę przybyło kilka dalszych obrazów. Wskutek tego i wobec dużego zainteresowania i licznej frekwencji przedłuża się trwanie wystawy jeszcze o tydzień.



Moment odczytywania tradycyjnego apelu powstańczego w czasie biwaku na Placu Marszałka Piłsudskiego w Katowicach w wieczór dnia 2 maja br. Na pierwszym planie od strony lewej stoją: Wojewoda Śląski Dr. Grażyński, Gł. Kmdt. Związku Powstańców Niemczyński (przed mikrofonem) i Generał Zajac.

Jeszcze trzy miliony na roboty publiczne uchwaliła Śląska Rada Wojewódzka

Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu dzisiejszym uchwaliła podwyższyć o 3.000.000 złotych kredyt nadzwyczajny z Funduszu inwestycyjnego celem rozszerzenia planu robót publicznych w Woj. Śląskiem, Rada przyznała związkom komunalnym miastom: Katowice, Chorzów, Mysłowice, Żory i gminie Ruda subwencję w ogólnej kwocie 50.000 zł na utrzymanie

szkół średnich, ogólnokształcących z kredytów, przewidzianych na ten cel w budżecie na rok 1936/37, dalej zatwierdziła przetargi na oddanie robót drogowych na zasadach kredytowych na około 2 miliony zł, zatwierdziła statut o zakładaniu i zmianie ulic i placów w gminie Welnowiec.

Następnie Rada Woj. upoważniła Wojewodę śląskiego do zawarcia w imieniu Skar-

śląskiego umowy o pożyczkę w sumie 650.000 złotych z Funduszu Pracy, przeznaczoną na roboty związane z budową kolej Rybnik — Żory — Pszczyna oraz kolej Zebrzydowice — Moszczenica celem zatrudnienia bezrobotnych, dalej umowy o pożyczkę z tego samego Funduszu w kwocie 450.000 zł, przeznaczoną na rozbudowę wodociągów m. Cieszyna. Poza tem zatwierdziła instrukcję w sprawie przyznawania zapomóg z Funduszu pomocy dla uczestników powstań śląskich, uchwalało nadać gminie Brzozowice-Kamień charakter gminy mieszkowej oraz przyjęło do wiadomości dodatkowy budżet na rok 1935/36 nr Katow. Chorzowa i Wydziału powiatowego w Tarnowskich Górach. Wreszcie Rada Woj. zatwierdziła uchwały wydziałów gminnych, pow. cieszyńskiego o obowiązujących świadczeniach w naturze na cele drogowe, jak również zatwierdziła szereg statutów podatkowych.

Pan Wojewoda dr. Grażyński na lustracji robót przy budowie zapory na Brynicy

Pan Wojewoda dr. Michał Grażyński zwiędził w towarzystwie naczelnika wydziału komunikacyjno-budowlanego inż. Kaufmana roboty, prowadzone przy budowie zapory wodnej pod Kozłową Górą w pow. tarnogórskim na rzece Brynicy. Wykonano już znaczną część robót a przede wszystkim służę betonową, rozpoczęto roboty ziemne przy budowie zapory i przystąpiono do sypania wałów ziemnych. Przy robotach tych zatrudnionych jest około 400

robotników, przyczem praca odbywa się na dwie zmiany. Budowę prowadzi Śląski Urząd Wojewódzki, a całkowity koszt jej wyniesie 2.700.000 złotych. Zbiornik ten ma znaczenie gospodarcze, bowiem przez podniesienie stanu wody na Przemszy umożliwiona zostanie żegluga na tej rzece przez cały rok, nawet w okresie największej suszy. Zbiornik będzie zawierał 16 milj. m. kubicznych wody. Całkowite wykończenie robót nastąpi w przyszłym roku.

Magistrat Chorzowa uchwalił 300 000 zł na dostawy miejskie

Chorzów, 15 maja.

W ubiegłą środę odbyło się posiedzenie Magistratu Chorzowa. Na posiedzeniu tem załatwiono wiele spraw administracyjnych. M. in. uchwalono dostawy na różne roboty miejskie (kanalizacyjne, budowy ulic itp.) na kwotę 300

tysięcy złotych. Dostawy postanowiono oddać w przeważnej części firmom miejscowym. Uchwalono poza tem przystąpić do przebudowy ulicy Stycznińskiej i na ten cel uchwalono wyasygnować 100.000 zł, przyczem znajdzie pracę 50 robotników.

Wielkie uroczystości L. O. P. P. na Śląsku

Katowice 15 maja.

W najbliższym czasie Śląski Okręg LOPP, święcić będzie największą w dotychczasowej swej działalności uroczystość, a mianowicie otwarcie już drugiego jego kosztownego wybudowanego lotniska oraz pierwszej przez LOPP, założonej i utrzymywanej Szkoły Pilotów Motor. w Bielsku. Znaczenie tych dwóch faktów dla lotnictwa polskiego i dla LOPP, jest bardzo poważne. Świadczy o one o dużym wysiłku tej organizacji i o racjonalnej, konsekwentnej prowadzonej pracy nad rozwojem naszego lotnictwa.

Otwarcie i poświęcenie lotniska oraz Szkoły nastąpi w dniu 31 maja rb. czyli w pierwszy dzień Zielonych Świąt Wzima w niem udział przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, gen. inż. Leon Berbecki jako prezes Zarządu Głównego LOPP, Wojewoda dr. Grażyński, delegacje wszystkich pułków lotniczych i Aeroklubów, które przybędą samolotami, przedstawiciele wszystkich Okręgów Wojewódzkich L. O. P. P., delegaci Korpusu Podoficerów, oraz tłumy publiczności, które przybędą pociągami popularyzernymi i za indywidualnymi zniżkami na karty uczestnictwa. Od czasów Challenge'u będzie to pierwsza impreza lotnicza na Śląsku na wielką skalę. LOPP, nie oblicza jej na korzyść materialną, pobierając tylko opłaty za miejsca na trybunach. Poza tem wstęp na lotnisko będzie wolny i obowiązywać będzie jedynie dowolny dar na LOPP. Przewidywany jest zlot około 30 samolotów wojskowych i sportowych. Podjęto starania o akrobację samolotów myśliwskich Wspaniałe akrobacje na szybowcach wykonają wracający z zawodów międzynarodowych w Budapeszcie harcerze Mynarski, rekonkordzista Polski, Dorengowski i Kuła. Odbędzie się loty pasażerskie na samolotach RWD.13. Eskadra szkolna wykona efektowne loty grupowe.

Drugą uroczystością LOPP będzie przeniesiony na 14 czerwca rb. Wojewódzki Dzień Lotniczy, który również zapowiadają się bardzo interesująco.

WSZELKIE ODBIORNIKI PHILIPS, TELEFUNKEN I ELEKTRIT jak również naszej własnej fabrykacji otrzymasz u nas na spłaty miesięczne. Śląskie Zakłady Radjotechniczne „RADIUM”, Katowice, ulica Kościuszki 49 4248

Awantury zwyrodniałego parobka

Edward i Jan Wiera, parobcy z Jankowic w pow. pszczyńskim w wieczór sylwestrowy ub. roku bawili w jednej z restauracji w Pszczynie. Wrócili furmanką w stanie mocno podchmielonym i na drodze między Pszczyną a Jankowicami spotkali dziewczynę wiejską, Augustynę Bielecką. Edward Wiera usiłował dokonać na niej gwałtu. Dziewczyna zdołała się wyrwać i pobięła do pobliskiego domu, by zaalarmować rodzinę. W obronie napadniętej sta-

nał brat, Marcin Bielecki, na którego Wiera rzucił się i dotkliwie pobił; podobny los spotkał matkę Bieleckich. Zwabieni krzykami sąsiedzi Godziekowie przybyli Bieleckim z pomocą, jednakże i na nich napadli obaj Wierowie i mocno poturbowali. Epilog tej bijatyki rozegrał się wczoraj przed sądem okręg. w Katowicach, który skazał Edwarda Wierę na 10 miesięcy więzienia, zaś Jana na 4 miesiące aresztu.

Po operacjach jamy brzusznej uważana jest naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa jako znakomity środek przeczyszczający, ponieważ delikatnie i gruntownie oczyszcza przewód pokarmowy i długotrwale współdziała prawidłowej przemianie materji. — Zalecana przez lekarza.

(—) O zezwolenie na przywóz towarów zagranicznych.

W związku z rozszerzeniem zakazu przywozu na wszystkie towary importowane (Dz. U. nr. 36 z dnia 8 maja 1936 r.) Izba Przemysłowo-Handlowa komunikuje, iż podania o zezwolenia na przywóz towarów z zagranicy należy wnieść do Izby P. H. Plac Wolności 12a, pokój nr. 9, która po zaopiniowaniu przesyła je niezwłocznie do załatwienia do Centralnej Komisji Przywozowej w Warszawie.

(—) Zamknięcie ulicy

Magistrat Katowic zamyka dla ruchu kołowego z dniem 15 bm. aż do odwołania ulicę Agniewską na odcinku od ul. Krzyżowej do ul. Projektowanej na długości 350 m. Ruch kołowy z Oęb do Huty Agniewskiej odbywać się będzie ulicą Krzyżową przez Józefowiec.

(—) Centralny Związek Ślązaków-Studentów i Absolwentów Szkół Wyższych w Katowicach

organizuje z okazji mającej się odbyć w dniu 24 b. m. ogólnopolskiej pielgrzymki akademickiej na Jasną Górę spotkanie śląskiej młodzieży akademickiej w Częstochowie. W związku z powyższym serdecznie zaprasza wszystkich członków oraz młodzież i starsze społeczeństwo śląskie do udziału w pielgrzymce i we wspólnym spotkaniu. W dniu 24 b. m. młodzież polska odnawia śluby na Jasnej Górze. Niechże w tym dniu uroczystym śląska młodzież akademicka podąży szczególnie licznie pod przewodnictwem swego Arcypasterza do Częstochowy, okazując w ten sposób swe głębokie przywiązanie i cześć dla Ojczyzny, która krzepiła i umacniała nas na duchu w długich wiekach niewoli. Liga Popierania Turystyki organizuje w dniu 24 b. m. specjalną wycieczkę na zjazd młodzieży akademickiej do Częstochowy (szczegóły na afiszach).

(—) Uciec złodziei kolejowych.

Dnia 10 bm. na gorącym uczynku włamania do wagonu kolejowego na wolnych torach dworca towarowego w Katowicach — policja przytrzymała Piotra Paruchę z Ochojca, oraz Józefa Pysznego ze Świętochłowic.



Dnia 3 maja br. Generał Rydz Śmigły dokonał w Katowicach w ramach uroczystości 15-lecia wybuchu Trzeciego Powstania Śląskiego dekoracji Śląskim Krzyżem Waleczności powstańców z 1863 r.

(—) Akademia żałobna w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Staraniem Komitetu Porozumiewawczego Zrzeszeń Pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Polskiego, Państwowego Banku Rolnego i Pocztovej Kasy Oszczędności, odbyła się w dniu 12 b. m. w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego, Akademia żałobna ku uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Muzyka w wykonaniu p. Józefa Prawera z akomp. fortepianu p. Stanisławy Kaszperówny — absolwentów Konserwatorium Muzycznego w Katowicach. Recytacje w wykonaniu p. Czajkowskiego art. dram. Teatru Polskiego w Katowicach.

(—) Ogólnopolski Konkurs instrumentów dętych w Katowicach.

Z inicjatywy dyr. Śl. Konserwatorium Muzycznego w Katowicach, Faustyna Kulezkiego, jednocześnie dyrektora Towarzystwa Muz. w Katowicach, odbędzie się w jesieni r. b. — ogólnopolski Konkurs gry na instrumentach dętych drewnianych (flet, obój, klarnet i fagot). Nie można dość ocenić ożywienia, jakie bezwzględnie wprowadzi ten konkurs do dziedziny muzycznej, przezwyciężającej obecnie ostry kryzys upadku i zaniedbania. Zwrócić uwagę należy na wysokie nagrody pieniężne, jakie przewidziane są dla laureatów Konkursu. M. in. przyznane zostanie stypendjum na dłuższe studia zagranicę. Pleć kandydatów obojętna. Wiek nieprzekraczalny — lat 30. Blższe szczegóły zostaną w niedługim czasie ogłoszone.

(—) Wystawa artystycznych kilimów.

W Domu Oświatowym (T. C. L.) ul. Francuska 12 otwarta jest Wystawa artystycznych kilimów Wandy Kosseckiej nagrodzonych Dyplomem Honorowym i Złotym Medalem na wystawach w Paryżu 1925 r. i Poznaniu 1929 r.

Nie chciał żywić rodziny.

(=) Józef Śmiątek z Boronowa, robotnik z huty Batory od listopada 1935 r. w sposób złośliwy uchylał się od utrzymania żony oraz dwójki dzieci. Śmiątek, by dokuczyć swej rodzinie, porzucił nawet pracę w hucie, a przedtem zadłużył się u kilku kupców, od których pobrał towary na raty. Porzuciwszy pracę stał się niewypłacalnym, wobec czego kupcy ci zostali narażeni na znaczne straty. W dniu wczorajszym Śmiątek stanął przed sądem okręgowym w Chorzowie i w wyniku rozprawy został skazany na 6 mies. więzienia.



Król szwedzki Gustaw i następca tronu Gustaw Adolf z zainteresowaniem śledzą ćwiczenia wojсковych samolotów

(—) Zgubił 1300 złotych.

Dnia 12 bm. w czasie zwiedzania obiektów przemysłowych w Katowicach i W. Hajdukach kpt. WP. Tadeusz Kurdziel z Warszawy zgubił kopertę, zawierającą 1,300 zł w banknotach po 100 zł.

Z Katowickiego

(K) „Tydzień Młodzieży Powstańczej” powiatu katowickiego.

W ramach „Tygodnia Oddziałów Młodzieży Powstańczej” przeprowadziła Komenda powiatu katowickiego koncentrację swych oddziałów. I tak m. in. odbyła się koncentracja batalionu III w Mysłowicach. Przeglądu dokonał Komendant Przysiółki. Przy tablicy pamiątkowej na miejscu straceń powstańców w I powstaniu śląskim złożono wieniec. Następnie przy ognisku w krótkich słowach przemówił do zebranych prezes powiatowy p. Zw. erzyński. Piękna deklamację wygłosił p. Grzeja. W Siemianowicach odbył się również przegląd I kompanii batalionu II. W obecności Komendanta Powiatowego p. Przysiółki przeprowadzono poza odczynem miasta ćwiczenia które wypadły pomyślnie i wykazały znaczne postępy. Obecny był również z ramienia Zarządu Głównego OMP. p. Sobczyk. Komendant Przysiółki przeprowadził dalej przegląd kompanii I batalionu w Kochłowicach. Na boisku PW. n. i WF. rozpalono ognisko i do zebranych przemówił prezes powiatowy p. Zw. erzyński. Zebrał druhowie jak też i spora ilość publiczności z zainteresowaniem i w skupieniu wysłuchiwała patriotycznego przemówienia. Następnie kilku druhow wystąpiło z monologami.

(K) Pobór wojskowy w Michałowicach.

W dniu 23 bm. o godz. 7,30 w lokalu „Belweder” w Siemianowicach przy ul. Sienkiewicza 6 — winni stawili się wszyscy poborowi rocznika 1914 i 1913, którzy przy ostatnim głównym porborze otrzymali kat. B, zaś w dniu 25 bm. wszyscy poborowi rocznika 1915.

(K) Z zebrania Związku Rezerwistów w Michałowicach.

W celu uczczenia bolesnej rocznicy zgonu I Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyło się dnia 12 bm. o godz. 20 zebranie Związku Rezerwistów. — Przewodniczył prezes p. inż. Potyrała. Przy uroczystym i poważnym nastroju obecnym odczytał sekretarz koła p. Matyski wykład z pism Marszałka. Następnie uczczono pamięć Wodza przez powstanie i jednogminutowe milczenie.

(K) Uroczystość młodzieży P. C. K. w Michałowicach.

Miejscowe koło młodzieży P. C. K. obchodzi w niedzielę, dnia 17 bm. rocznicę istnienia Koła, połączonej z poświęceniem sztandaru i „Dzień matki”. Na program m. in. złoża się: nabożeństwo o godz. 9, koncert w parku gen. dyr. Cieszkowskiego, wypożyczanie się chrześcijańskich darowanych, do księgi pamiątkowej, występy młodzieży PCK, oraz zabawa taneczna na sali p. Benkego.

Niebywałe zbydłecenie złodzieja.

(K) W nocy na środek nieujęty dotąd złodziej wybił otwór w murze chlewika Teodora Goryczki w Szopienicach (Dworcowa 20) i skradł 20 gołębi pocztowych oraz króliki rasowe. Nazajutrz przechodnie znalazli łup złodzieja w polu, w sąsiedztwie zabudowań Goryczki. Gołębie były martwe, inne zdychały, a wszystkie miały pokręcone główki. Za sadystycznym indywiduum policja wszczęła energiczne poszukiwania.

(K) „Dzień Harcerza” w Bielszowicach.

I Drużyna Harcerzy im. dr. A. Mieleckiego w Bielszowicach przy współudziale Koła Przyjaciół Harcerstwa urządziła dnia 17 bm. „Dzień Harcerza”, w której udział wzięło około 500 harcerzy. Po rannych uroczystościach odbędzie się popołudniowy koncert w parku kąpielnym położony z pokazami techniki harcerskiej, grami sportowymi i innymi urozmaicieniami. Koło Przyjaciół Harcerstwa i Drużyna Harcerzy zaprasza wszystkich na koncert.

(K) Dziecko ofiara motocyklisty.

Dnia 12 bm., na skrzyżowaniu ulicy Poniatowskiego i Stalmacha w Nowej Wsi, motocyklista Maks Brenner najechał 5-letniego Herberta Kulika. Tak motocyklista, jak i ofiara doznały cięższych obrażeń ciała.

Dalsze zatargi na Centralnej Targowicy w Mysłowicach

Wprowadzenie zarządcy tymczasowego na Centralną Targowicę w Mysłowicach nie uregulowało stosunków w tej instytucji. W dalszym ciągu targowica rządzi się w sposób wysoce szkodliwy dla finansów tej instytucji, co jest powodem ciągłych sporów.

I tak, w związku z ustanowieniem na Centralnej Targowicy w Mysłowicach komisarza sądowego mjr. Hilda, powstały niesnaski między spółką „Centralna Targowica”, magistratem, a komisarzem sądowym. Mjr. Hild starał się o ustanowienie na Centralnej Targowicy nadzoru sądowego, zaś magistrat Mysłowic pragnął rozwiązać spór i przekazania targowicy w Mysłowicach i Sosnowcu miastu Mysłowicom. Obecnie Spółka Centralna Targowica stara się o odwołanie z targowicy komisarza sądowego. Sąd rozpatrywał wszystkie te wnioski i wszystkie załatwił odmownie.

Magistrat Mysłowic odwołał się od tego orzeczenia, a zatem spór trwa nadal.

Tymczasem, po dwumiesięcznym urzędowaniu mjr. Hilda, Komisja Rewizyjna i Rada Nadzorcza Centralnej Targowicy nie zaakceptowały niektórych posunięć komisarza sądowego, kwestionując szereg pozycji w zestawieniu rachunkowym, jak dety, koszty procesowe, pensja itp. W związku z urzędowaniem mjr. Hilda magistrat Mysłowic wniosł do sądu handlowego pismo, w którym stawia wniosek o mianowanie nadzorcą sądowym Centralnej Targowicy Ignacego Bagińskiego, dyrektora kasy tej targowicy, jednocześnie zaś magistrat ustanowił specjalną komisję, która prowadzi pertraktacje z udziałowcami targowicy celem nabycia większości udziałów.

Ponadto, jak się dowiadujemy, b. dyrektor Centralnej Targowicy Kazimierz Kazoni oraz Aron Fruchthaendler, wystąpili z pro-

śledzeniem, aby magistrat Mysłowic odkupił od nich ich udziały wynoszące przeszło 70% i przejął eksploatację targowicy w Mysłowicach i w Sosnowcu na własny rachunek. W związku z tem doszło do poważnego zatargu między prezesem Rady Nadzorczej, a urzędującym tymczasowym zarządcą.

Jak więc widać sprawa Centralnej Targowicy nie została jeszcze rozwiązana i prawdopodobnie jeszcze długi czas czasu będziemy czekali na finał targów i sporów o targowicę.

Migawki

Znowu piłka nożna!

Jednak tym razem nie chodzi o żadne złamanie nogi przeciwnikowi, ani o awantury na boisku.

Prosto powstał jeszcze jeden klub, a właściwie sekcja piłki nożnej.

Wprawdzie sam fakt powstania nowej sekcji nie jest na tyle ważny, by zajmować nim uwagę czytelników; — jednak przypuszczamy, że część dalsza zapewne zainteresuje czytelników, zwłaszcza sfery przemysłowo-kupieckie.

Chodzi bowiem nie o zwykły sobie jakiś tam klub, ale o coś naprawdę rarytynu!

Jednym słowem: sensacja!

Urzednicy skarbowi zakładają klub piłki nożnej.

Zresztą dlaczegożby, akurat urzędnikom skarbowym nie było wolno grać w piłkę nożną?

Po żmudnej pracy, trochę ruchu też im się należy. W każdym bądź razie płatnicy mają doskonałą okazję do rewanżu, chociaż na tem polu, za wszelkie porażki w urzędzie.

Już widać, jak poszczególne branże kupieckie organizują nawałt własne sekcje i stają do walki z hasłem: zawsze przeciwko nam jesteśmy gotowi.

Ze względu na doniosłość spotkań, sędziów winno obsadzić ministerstwo skarbu w porozumieniu z Izdami Przem.-Handlowymi.

Przypuszczam, że już wkrótce będziemy czytali szumne reklamy w rodzaju: dnia tego a tego, odbędzie się sensacyjny mecz między cechem rzemieślników, a urzędnikami skarbowymi. Obie strony przywiązują wielkie znaczenie do powyższego spotkania, wystąpią w zmocnionych składach. Filarem napadu rzemieślników będzie znany mistrz cechu, ze swymi czeladnikami na łącznikach, natomiast urzędnicy wystąpią wzmocnieni dwoma sekwestratorami.

Wrazie zaś wygrania meczu przez pierwszych recenzja z meczu brzmiałaby mniej więcej w ten sposób: Ubiegłej niedzieli pokonali rzemieślnicy w doskonałej formie urzędników skarbowych w świetnym stosunku 8:0, rewanżując się choć w ten sposób za... wysokie podatki.

Inicjatywę założenia sekcji piłki nożnej wśród grona skarbowców należy pochwalić, tembardziej, że według zapewnień organizatorów sekcji, nie chodzi sekcji o specjalne wyniki i rekordy, lecz o samą grę, która ma być w 100% — fair, a co przy inteligencji członków nie powinno napotkać trudności w praktyce. Poczekajmy zatem na pierwszy występ sekcji piłkarskiej Związku Pracowników Skarbowych. Lucjan.

(M) Skradli szyny i pokłady.

Między Mysłowicami a Janowem nieznan sprawcy skradli na szkodę Kolei Państw. szyny, pokłady kolejowe, słupy i inne materiały. Straty poważne.

Z Siemianowic

(Si) O kult sztandaru.

W dniu 12 bm. wywieszono chorągwie do polowy masztu. Niestety stwierdzić nam wypada, karygodny fakt u jednego z właścicieli domów, który wywiesił jakąś brudną szmatę. Równocześnie czytelnicy nasi, donosząc nam, że w jurtych punktach miasta wnoszą domów bagatelizują sobie tę sprawę. Policja winna pouczyć tych panów a opornych pociągać do odpowiedzialności.

(Si) Z życia Młodych Polek.

Do bardzo czynnych organizacji kobiecych na naszym terenie należy Tow. Młodych Polek Koło I. Liczy ono 60 czynnych członkin. Brak własnej świetlicy (izba szkolna) nie odpowiada jednak istocie pracy towarzystwa, mimo to Polki nasze dają wyraz swojej żywotności. Bieżący rok był rokiem wielkiej pracy, bo oprócz wychowania fizycznego, kursu robót kobiecych i zajęć świetlicowych, przyniosł szereg miłych przeżyć towarzyskich, jak podwieczorki, uroczajstwo ludowemu tańcom i pieśniom, popisami własnymi itd. Wieczory towarzyskie urządzano wspólnie z Oddziałem Młodzieży Powstańczej. Ogniskiem zaś nastąpiło zamknięcie kursu samokształcenowego, który swój cel osiągnął, gdyż Polki pogłębiły wiedzę o Polsce współczesnej i zrozumiały obowiązki dzisiejszej Polki — obywatelki. Kurs ten prowadziła bardzo czynna nauczycielka p. Matolska. Towarzystwo znajduje się od pięciu lat w dobrych relacjach z naucz. Krausówny, która prowadzi Polki do cichej i szerokiej pracy kobiecej.

Uroczystość poświęcenia tablicy w Piekarach Ku czci 94 poległych Peowiaków i Powstańców

Wielkie Piekary, 15. 5.

Baczność Peowiaczy — Powstańcy wszystkich grup, Polki, Towarzystwa Kulturalno-Oświatowe i inne organizacje i podległościowe.

W niedzielę, 17 bm. odbędzie się poświęcenie tablicy Peowiaków i Powstańców poległych w powstaniach i w obronie granic Górnego Śląska na powiat Zabrze. Poświęcenie to odbędzie się w W. Piekarach na Rajskim Placu, przy kościele NMP.

Zapraszamy wszystkich uczestników. Zbiórka 17 bm. o godz. 8,30 w Wielkich Piekarach na placu targowym, przy ul. Piekarskiej.

Zapowiedź interesującego poranku regionalnego w Katowicach

Katowice 15 maja.

Staraniem Zarządu Sekcji Tow. Młodych Polek przy współudziale OMP. w dniu 17 maja o godz. 11 w południe w Teatrze Miejskim w Katowicach odbędzie się regionalny poranek pod nazwą: „Pieśń o Śląsku”. Na program złoża się: 1) Słowo wstępne — p. Gustaw Morcinek, 2) Recytacja: „Pieśń o Śląsku” — E. Zegadłowicz, 3) Inscenizacja: „Śląsk śpiewa” — J. Tuwma, 4) Inscenizacja: „Rzeczpospolita” — J. Zabierzewskiej, 5) Tańce regionalne, 6) Odegranie fragmentu z „Wesela Śląskiego” — prof. Ligonia.

Kierownictwo spoczywa w rękach instruktor-

ra Oświaty Pozaszkolnej p. Władysława Pawłowskiego przy współpracy pp.: Konopki i Murzyka — Zmudzkiego.

Ze względu na to, że jest to pierwsza tego rodzaju impreza, spodziewamy się, że całe społeczeństwo katowickie poprze wysiłki młodzieży, zaznaczając temsamem, że interesuje się sprawami młodego pokolenia.

Całkowity dochód z tej imprezy przeznacza się na obrazy letnie dla bezrobotnych członkin.

Bilety w cenie 3 zł 30 gr do nabycia w Zarządzie Głównym Tow. Mł. Polek — Piębiscytowa 1 I, p. tr. tel. 340-23.

Nawałnica gradowa nad Lublińcem

W ub. środę popołudniu około godz. 15 szalała nad Lublińcem i okolicą straszna nawałnica gradowa. Gęsty i do wielkości jaja kurzego dochodzący grad powybił masę szyb w domach i w inspektach ogrodniczych. Zniszczył też okwiecone drzewa owocowe i młode zboża. Ciągający ulicą Stalmacha wóz koń, bity gradem spłoszył się i popędził naoslep, a zawadziwszy o przydrożne drzewo, zerwał postronki i po-

pedził dalej, zostawiając wóz przy drzewie. O sile uderzeń gradu świadczy fakt, że przebił on szyby dachowe w przędzalni i więzieniu, jakkolwiek są one grube i z wtopioną siatką drucianą. W koszarach 74 p. p. wybił z górą 60 szyb. Pewna kobieta idąca drogą została uderzona kulą lodową tak silnie w nos, że się zakrwawiła. O godz. 20 przeszła znowu ulewa trwająca 1/2 godziny.

Przemyt w kwietniu

Katowice, 15 maja.

W miesiącu kwietniu Śląska Straż Graniczna skonfiskowała ogółem przemyt wartości około 100,000 złotych. Na przemyt złożyli się przede wszystkim cytryny około 20,000 kg, drożdże, tytoń itd. Przytrzymano 1,392 osoby, usiłujące

przenieść towar z Niemiec do Polski. Poza tem udowodniono w 36 wypadkach szmugiel towarów wartości 14,000 zł. Ukrócone należności skarbowe wynoszą 123,000 zł. Prócz tego przytrzymało za nielegalne przekroczenie granicy 218 osób.

(K) Obuwanie za 200 zł.

W nocy na 13 bm. nieznani dotychczas sprawcy po wybiłszy szyby w oknie wystawowym, skradli z warsztatu szewca Roberta Kisiela w Bielszowicach — kilkanaście par trzewików męskich i damskich — łącznej wartości 200 zł.

(K) Najechanie samochodu.

Dnia 13 bm. na ul. M. Piłsudskiego w Kochłowicach zderzył samochód osob. Śl. 3167 — najechał rowerzystę Stan. Pardalę z Kochłowic. — Wypadek spowodował zderzenie przez nieostrożną jazdę.

(K) Włamanie w Nowej Wsi.

W czasie nieobecności domowników po wważeniu drzwi włamano się w nocy na 13 bm. do mieszkań sztygara Józefa Franka w Nowej Wsi przy ul. 3-go Maja gdzie sprowadzono kilkupokojowe mieszkanie, lecz czy i co skradziono, dotychczas nie stwierdzono. Dochodzenia w toku.

Z Mysłowic

(M) Włamanie.

W nocy na 13 bm., po przystawieniu drabiny do okna włamano się do mieszkania Marij Kuziałkowej w Mysłowicach przy ul. Stawowej, gdzie skradziono większą ilość bielizny i pościeli — wartości 200 zł. Dochodzenia w toku.

(M) Szkoła polska serdecznie wita dzieci.

Główny naucz. z Komitetu Rodz. przygotował miły podwieczorek dla nowowstępującej dziesiątki szkolnej. Urządzający to pierwsze dzieło dla zapisanych dzieci dołożyli wiele starań, by pierwsze zetknięcie się dziecka z polską szkołą pozostało na długo w sercu dziecięcym. Dzieci w liczbie 68 przybyły do pięknej auli szkolnej pod opieką matek względnie opiekunek. Na wstępie kierowniczka szkoły polskiej p. Włassańska serdecznie powitała najmłodszych adeptów swej szkoły. Następnie naucz. p. Krakowski przemówił do zebranych dzieci. Komitet Rodzicielski pięknie spełnił swe zadanie przygotowując dla tej dziesiątki podwieczorek. Dzieci z przedszkola odegrały parę krótkich obrazów scenicznych. Na zakończenie z ramienia TCI, wyświetlono 3 bajki a pp. Kordecka Z. i Mozgalanka opowiedziały dziesiątki dużo pięknych bajek. Trzeba nadmienić i podkreślić dodatni wpływ szkoły Nr. 5 i jej nauczycielstwa, co szczególnie bardzo dodatnio odbiło się na zapale dzieci do szkoły polskiej z rejonu powyższej szkoły. Jest to wielki sukces szkoły polskiej i zwycięstwo nauczycielstwa polskiego.

(M) Usiłowane samobójstwo.

Franciszka Henigowa, zam. w Mysłowicach na Szabelni (baraki) wypila większą ilość esencji octowej. Denatkę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala miejskiego. Powodem zamachu była nędza i niestrawność domowa.

Z karty żałobnej

Ś. p. Piotr Piątek

Dnia 5 maja b. r. zmarł w Miechowicach pod Bytomiem jeden z najstarszych działaczy narodowych na Śląsku, ś. p. Piotr Piątek. Urodzony 17. 10. 1850 r. w Miechowicach, zaraz, gdy pierwsze pismo polskie, „Katolik“, zaczęło wydawać w Rozbarku pod Bytomiem, nawiązał kontakt ze ś. p. Karolem Miarką oraz Radziejskim i stał się gorliwym kolporterem i propagatorem tego pisma, jakoteż późniejszych pism polskich: „Gazety Grudziądzkiej“ w Grudziądzu, „Gwiazdy Piekarskiej“ w Piekarach itd. W roku 1874, zaraz po „Kulturkampfi“, założył w Miechowicach skład dewocjonalij, obrazów św. i połączył z tem bibliotekę polską i wypożyczalnię książek. Założenie pierwszego związku polskiego w Miechowicach o charakterze religijnym — „Związku św. Alojzego“, było jego zasługą, a po rozwiązaniu tegoż w roku 1888, założył taki sam związek w Karbie, który również przez władze pruskie w roku 1893 został rozwiązany. Ś. p. Piątek brał również żywy udział w założeniu „Tow. Przemysłowców“, „Sokoła“ i „Banku Ludowego“ w Bytomiu. Ostatniej instytucji był członkiem do końca swego ofiarnego życia. Na wieczny odpoczynek odprowadzili go córka i synowie wraz z wnukami i prawnukami na cmentarzu przy starym kościele w Miechowicach, w dniu 8 maja br. Niech odpoczywa w pokoju!

(Si) Do bezrobotnej młodzieży.

W sprawie zatrudniania bezrobotnej młodzieży zwołuje zebranie młodzieży na dzień 18 maja br. w Miejski Komitet Lokalny Funduszu Pracy (podzielnik) o godz. 18 w sali odczytowej T.C.L.

(Si) Przebieg uroczystości żałobnych.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci Marszałka odbyły się w obu kościołach nabożeństwa żałobne, wieczorem w salach pp. Wietrzyka i Uhiera odbyły się żałobne akademie, w programie których były: śpiewy („Kasyto“ i „Chopin“) odczytanie przemówienia Marszałka z dnia 28 sierpnia 1922 w Katowicach i deklamacje.

Zaparcie. Według opinii szpitali, nawet chorzy, leżący w łóżku chętnie przyjmują naturalną wodę gorzka Franciszka Józefa i środek ten bardzo dobrze znoszą.

Z Chorzowa

(=) Tow. Gimn. „Sokół“ w Chorzowie I urządza w niedzielę, dnia 17 bm. wycieczkę do Panewnik. Zbiórka wszystkich oddziałów przy placu Kopernika, skąd wymarsz o godzinie 8-tej. Strzelanie o mistrzostwo Gniazda na rok 1936 odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. (Wniebowst. Pańskie) o godzinie 9 na strzelnicy Bractwa Kurkowego przy ulicy Katowickiej.

(=) Z Przyposobienia Wojskowego Kobiet. Dnia 11 bm. urządzili huśce szkolne i kołowe lokalne Organizacji Przyposobienia Kobiet do obrony kraju uroczyste ognisko poświęcone caci Marszałka Piłsudskiego w pierwszą rocznicę Jego zgonu. Uczestniczki złożyły głęboki hołd Cierpieniom Wodza i Wychowawcy Narodu. Podniosła i wzruszająca uroczystość zakończyło jednemuś nutowe milczenie i odpowiadanie hymnu państwowego.

(=) Zabawa dziecięca.

Organizacja Przyposobienia Kobiet do Obrony Kraju w Chorzowie urządza w sobotę, dnia 16 bm. na górze „Wyzwolenia“ u p. Stańczyka zabawę dziecięcą na powitanie wiosny. Przygotowuje się dla milusińskich rozmaite niespodzianki i nagrody za piękne kostiumy, które będą mile widziane, lecz nieobowiązuje. Zaprasza się wszystkie dzieci Chorzowa i okolicy do gremialnego udziału w tej świetnie zapowiadającej się zabawie. Dochód z imprezy przeznaczą się na obozy letnie dla huśców szkolnych.

(=) Wpisy do Instytutu Kształcenia Handlowego.

Dyrekcja Miejskiego Instytutu Kształcenia Handlowego w Chorzowie przyjmuje zapisy do Liceum Handlowego po ukończeniu 6 kl. gimnazjalnego, oraz do Gimnazjum Kupieckiego (jedyne w województwie śląskim) po ukończeniu 6 klas szkoły powszechnej i ukończeniu 13 roku życia. Przy zapisie do Liceum Handlowego należy złożyć 5 tyt. wpisowego do Gimnazjum Kupieckiego 5 zł tytułem taksy egzaminacyjnej, jak również wyciąg metrykalny.

Z Świętochłowickiego

(Ś) Teatr Polski z Katowic wystąpi w Lipinach, dnia 19 bm. z przedstawieniem komedii p. t. „Rozkoszna dziewczyna“. Początek o godz. 20.

(Ś) Repertuar kinoteatrów w Świętochłowicach: „Apollo“ — „Shanghai“ i „Tajemnica Sekwany“. „Colosseum“ — „Buntownik“ i „Brygada śmiałych“.

(Ś) Uroczyste zebranie Związku i Rodziny Rezerwistów.

Dnia 13 bm. odbyło się uroczyste zebranie Związku i Rodziny Rezerwistów w Świętochłowicach, poświęcone uczczeniu 15 rocznicy wybuchu Trzeciego Powstania Śląskiego. Do licznie zgromadzonych przemówił naczelnik gminy p. Wiktor Polak, charakteryzując okres walk powstańczych o wolność Śląska. Zebrani przemówienia wysłuchali z wielkim zainteresowaniem i w skupieniu.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

Przechadzka po Bielsku

Uchwały rady gminnej. — Polskie Rzemiosło i Kupiectwo. — Owocna praca Macierzy Szkolnej

Co uchwaliła Rada gminna m. Bielska.

Dnia 7 maja odbyło się posiedzenie Rady Gminnej. Porządek dzienny obejmował 11 punktów z których najważniejszym było uchwalenie pożyczki 150 tys. zł z Funduszu Pracy na budowę wodociągu do Dziedzic.

Budowa wodociągu do Dziedzic spełnia długoletnie zabiegi o dobrą wodę gminy Dziedzice i Czechowce i posuwa sprawę naprzód w najgorszych warunkach finansowych. Interes jednak ogólny bierze górę nad wszystkimi trudnościami, bo dobra woda do picia — to podstawa zdrowia mieszkańców.

Uchwalono dalej oddać teren miejski o powierzchni przeszło 36,000 m² pod budowę domów. Parcelacji podjęła się Kasa Komunalna miasta Bielska, która też teren ten nabyła za kwotę 110,000 zł. Teren położony około Lasu Cygańskiego ma wszelkie warunki letniska. W tak zdrowej okolicy 1 m² będzie kosztował około 3 zł, przyczem powierzchnia parceli budowlanej będzie o powierzchni 600 — 800 m².

Pozatem uchwalono dalsze oddanie robót koło basenu i kilka spraw pomniejszych wagi. Nie od rzeczy będzie wspomnieć o

sposobie odbywania posiedzeń Rady gminnej.

Dawniejsza niemiecka Rada była przecież panią życia i śmierci całej rzeszy społeczeństwa polskiego. Trudno tam mógł Polak co wykołatać; Magistrat odważał i badał z jęście aptekarską skrupulatnością to wszystko, co dotyczyło Polaków. Polak nie otrzymał mieszkania ani koncesji, rzemieślnik dostaw, — natomiast dla „swoich“ było wszystko. Organizację opływały w sute subwencje. O robotników — oczywiście tylko „swoich“ troszczono się lepiej niż gdzieindziej o profesorów uniwersytetu, albo wieniem np. poprawa mieszkanka robotnika gazowni o 2 pokojach i kuchni, to znaczy malowanie podłóg, okien, drzwi, wstawianie pieca itd., wynosiła przeciętnie 2 tysięcy zł. Były to czasy — oj były!

Ale powracamy do rzeczy! Otóż w tej Radzie Gminnej, mimo, że wszyscy byli „swoi“, bo na 36 radnych było tylko 6 Polaków na ozdobę — nie panowały znów takie patriarchalne stosunki. Rada gminna była nierzadko terenem wyładowania się energii poszczególnych partii, to znów milcząco aprobowano, bardzo ważne sprawy. Sprawy przychodziły na Radę nieprzygotowane, nieprzemyślane, naświetlane pod kątem osobistych korzyści. Przecież za obronę spraw gminnych szły grube tysiące do kieszeni adwokatów — radnych, a jeszcze dotąd toczy się

proces o 48 tysięcy zł.

honorarium dla dr Robinsona za sporządzenie umowy z Elektrownią.

Dzisiaj sprawy idą inną drogą. Każda sprawa odpowiednio zbadana i umotywowana przychodzi, na odnośną komisję. Tam wysuwa się jeszcze

pewne zastrzeżenia i to pod kątem widzenia interesu gminy.

Interes miasta — i tylko on — panuje dziś nad nad wszystkimi kwestiami i sprawami i to kryterium tylko rozstrzyga.

Dlatego też obrady Rady Gminnej są poważne, mimo, że w posiedzeniach biorą udział przedstawiciele trzech narodowości. Niema żadnych zgrzytów, co z uznaniem podnieść należy.

Jest to zasługa p. burmistrza dr Przybyły, który potrafił usunąć dawne zwyczaje.

Polski stan rzemieślniczy w powiatakach.

Zdawałoby się, że mając ster rządów w swych rękach Polacy skierują swą wysiłki ku podniesieniu statusu rzemieślniczego. Cóż, kiedy rzemieślników Polaków posiadających większe warsztaty niema w mieście. Są tylko drobni, piekarze, tapicerowie, stolarze i inni. Narybek dopiero się tworzy, ale jeszcze wiele upłynie czasu, zanim młodzi wychowankowie zdobędą pewne podstawy do zakładania większych zmechanizowanych warsztatów pracy o pewnej zdolności konkurencyjnej.

Każdy bowiem oddając jakąś robotę do wykonania, zważa na to, by oferent dawał gwarancję solidności, oraz pewną dozę zdolności inwestowania w otrzymane zamówienie, czego dotychczas jeszcze nie ma. Zaślepkości nie tak łatwo będzie odrobić, zwłaszcza, że upośledzenie jest wynikiem długoletniego ucisku, a czasy obecne znów nie bardzo sprzyjają spełnianiu się pragnień.

Kupiectwo polskie dopiero powstaje.

To samo dotyczy polskiego kupiectwa. Jest ono również w powiatakach. Nie mamy, zdaje się sprytu do tego rodzaju pracy. Nie lubimy kalkulować po kupiecku. Ileż u nas kombatantów, gdy chodzi o życie systemem „niebieskich płatków“. Solidna praca kupiecka nie przemawia do naszych przekonań.

Iluż to Żydów lub Niemców przybyło do Bielska i ci zaraz założyli sklepy i jak ożyją. Trzeba sobie to raz powiedzieć, że przy takiej bierności nie stworzymy stanu kupieckiego.

Nikt przecież za nas sklepów zakładać nie będzie, ani Rząd gotowych sklepów nie będzie oddawał obywatelom.

Trudno o sympatyczniejszą instytucję na terenie jak

Macierz Szkolna.

Jej zasługą jest, że utrzymuje i prowadzi od szeregu lat Żeńską Szkołę Zawodową, wypuszczając ze swych murów setki uczniów przygotowanych do gospodarstwa domowego. Tego roku wyjdą uczennice — czeladniczki, ze specjalizacją krawiecką, nawet 3 mistrzyni.

280 uczennice — to liczne grono, które bez Szkoły Zawodowej szukałoby może praktyki u Niemców, ulegając wpływowi germanizacyjnemu

Tragiczne wypadki w czasie burzy

W ub. poniedziałek wieczorem nad wsią Zamarski w pow. cieszyńskim szalała groźna burza, której towarzyszyły liczne grzmoty. Około godziny 18.30 jeden z piorunów uderzył w dom robotnika Karola Lebiody. Człowiek runął na ziemię bez życia. Wezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca. Lebioda zmarł z przerażenia.

W tym samym dniu, również wieczorem wydarzył się wypadek śmierci z porażenia piorunem w Kozłowej Górze. W czasie burzy pracował w polu 68-letni rolnik Andrzej Flak, który poniósł śmierć na miejscu wskutek uderzenia piorunem. Zwłoki przewieziono do kostnicy.

Popieraj handel polski!

Bandyci napadli na sklep i zrabowali 4 złote

Katowice 15 maja.

W dniu wczorajszym przed trybunałem sądu okręgu w Katowicach odpowiadali trzej mieszkańcy Nowej Wsi: Józef Kołodziej, Franciszek Adamczyk i Erwin Kowon, oskarżeni o napad rabunkowy, jakiego dopuścili się w kwiecie ub. roku na sklep kupca Gawędy w Nowej Wsi.

Z przebiegu rozprawy wynika, że bandyci napadli Gawędę w biały dzień; do sklepu pierwszy wszedł Kowon i poprosił o papier, a kiedy kupiec schylił się pod ladę, napastnik rzucił się

na niego i złapał go pod gardło. Następnie do sklepu wpadli towarzysze i ubezwładnili go. Gawędę powlekli go do przyległego pokoju, tutaj Kołodziej skrepiwał ofiarę i zakneblował usta, a dwaj bandyci plądrowali kasę. Znajdowało się w niej zaledwie 4 złote. Bandyci zbiegli jednakże po żmudnych dochodzeniach policyjnych zostali ujęci i osadzeni w areszcie śledczym.

W wyniku rozprawy Kołodziej, Adamczyk i Kowon zostali skazani każdy na półtora roku więzienia.

Z Pszczyńskiego

(P) Święto Q. D. R. w Łące.

W dniach 16 i 17 bm. urządza Osiedle robotnicze w Łące „Święto Osiedla“. Na program święta złożą się: dnia 16 bm. o godzinie 19.30 capstrzyk z orkiestrą godziną 21 uroczystość przy ognisku. W dniu 17 bm. o godz. 9.30 zostanie odprawiona Msza polowa na intencję Osiedla, poczem odbędzie się przegląd oddziałów. Dalszą część uroczystości wypełnią występy sportowe junaków. wspólny obiad i festyn na boisku. Wieczorem odbędzie się w świetlicy Osiedla wieczorek taneczny.

Z Rybnickiego

Kawiarnia „APOLLO“ Rybnik

obok poczty 42.7
Śniadania wiedeńskie 80 gr — Obiady 1,30 zł

(R) Wpisy do szkoły handlowej w Rybniku, rozpoczęły się. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: 1. świadectwo półroczne 7-jej klasy szkoły powszechnej; 2. metrykę; 3. świadectwo szczepienia ospy. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkoły.

lub zapewniłaby mury niemieckiej szkoły zawodowej. Dla społeczeństwa polskiego byłoby to stratą niepowetowaną.

Wynajęty na szkołę budynek okazał się za szczupły dlatego też Macierz Szkolna, a zwłaszcza jej prezes prof. Niklel, czyni zabiegi o wybudowanie przy pomocy Województwa nowego gmachu, któryby w przyszłości przeszedł na etat państwowy.

Oprócz szkoły prowadzi Macierz akcję społeczną — oświatową we fabryce firmy „Bracia Deutsch“ oraz „Unia“. Akcją odczytową, czytelną, biblioteką, która się wspaniale rozwija. Jest to piękny dorobek pracy społecznej, a zasługą prof. Nikla jest, że wszystkim funkcjonuje sprawnie, solidnie. Jedno jest, czego sobie wypadało życzyć, aby społeczeństwo należycie oceniało tę cichą, a owocną pracę i więcej, niż dotychczas, wspierało ją materialnie, ponieważ instytucja ta istnieje tylko z ofiar społecznych.

Z Tarnogórskiego

(T) Dzień 12 maja w Tarn. Górach.

Rocznice śmierci Marszałka Piłsudskiego w Tarn. Górach obchodzono zgodnie z programem Głównego Komitetu Przed ratuszem ustawiono popiersie Wielkiego Marszałka. Przez cały dzień paliły się przed podobizną Marszałka znicze. Ratusz i całe miasto było przepięknie i stosownie do poważnej chwili udekorowane. Po uroczystym nabożeństwie żałobnym w kościele parafialnym celebrowane przez ks. prałata Lewka odbyła się defilada wojska, organizacyi półwojskowych i innych, którą odebrał p. starosta Mierzwa w towarzystwie pp. pułkowników obu pułków. Wieczorem odbyła się na dużej sali Domu Ludowego poważna i piękna akademie. Przez cały dzień zbierały się tłumy obywateli przed popiersem Wielkiego Zmarłego, rozpamiętywując Jego słowa i życie. Niezapomniane wrażenie wywarły w cichy wieczór majowy rozkołysane dzwony kościelne wszystkich kościołów, czczące pamięć zmarłego Marszałka.

Z Lublinieckiego

(L) Dzień żałoby w Lublińcu.

W dniu żałoby narodowej odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym, w kościele ewangelickim i w synagodze. W kościele parafialnym przy katedrze straż honorową pełniło 2 oficerów i 2 szeregowców. Przy katedrze ustawili się poczty sztandarowe. Kościół wypełniła publiczność. Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił ks. prob. Dwucet. Pułk oraz organizacje ustawili się na rynku, oddając cześć w czasie ewangelii i podniesienia. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed Starostą powiatowym i dowódcą 74 p. p. O godz. 13 zamarli na chwilę ruch, z chwilą odezwania się żałobnych dzwonek dzwonów kościelnych, syren fabrycznych i parowozowych. O godz. 20.15 rozpoczęła się żałobna akademie na sali Strzelniczej. Na scenie całej kirem przybranej, zawieszono oświetlony portret ś. p. marszałka na tle krzyża walecznych. Orkiestra wojskowa odegrała marsza żałobnego Chopina, poczem prof. Dubiel odczytał wyjątki z mów ś. p. marszałka. O godz. 20.45 zapalono znicze. Z tą chwilą orkiestra rozpoczęła werbla, odezwały się dzwony i syreny, a ludność powstawszy z miejsc w skupieniu oddała hołd największemu Synowi Ojczyzny. Na pomniku poległych, znajdującym się przed koszarami 74 p. p. zawieszono portret ś. p. Marszałka, oświetlony elektr., u stóp którego ustawiono straż honorową i żołnierzy z pochodniami. O godz. 12 odbył się apel na dziedzińcu koszarowym, o godz. 21 dokonano aktu pobrania ziemi z pod pomnika poległych 74 p. p., którą deleg. post. żandarm. w Lublińcu złożył na Sowińcu.

Z Bielskiego

(B) Dzień Katolicki w Bielsku-Białej.

W niedzielę 17 bm. katolicy miast Bielska i Białej będą obchodzili uroczystości „Dzień Katolicki“ ku uczczeniu rocznic 45-lecia encykliki Papieża Leona XIII p. t. „Rerum Novarum“ i 5-lecia Encykliki Papieża Piusa XI p. t. „Quadragesimo Anno“. O godz. 9-tej zbiórki w Bielsku na placu Narutowicza, w Białej przy Domu Katolickim. O godz. 9.30 pochód, o godz. 11-tej nabożeństwo w kościele parafialnym w Bielsku. O godz. 12.30 akademie na placu kościelnym w Białej.

(B) Nowy rozkład jazdy autobusów.

Od dnia 15 maja obowiązuje na liniach autobusowych letni rozkład jazdy, który nabyć można bezpłatnie u konduktorów, jak też w biurze B. B. Spółki Elektr. i Kolej. w Bielsku.

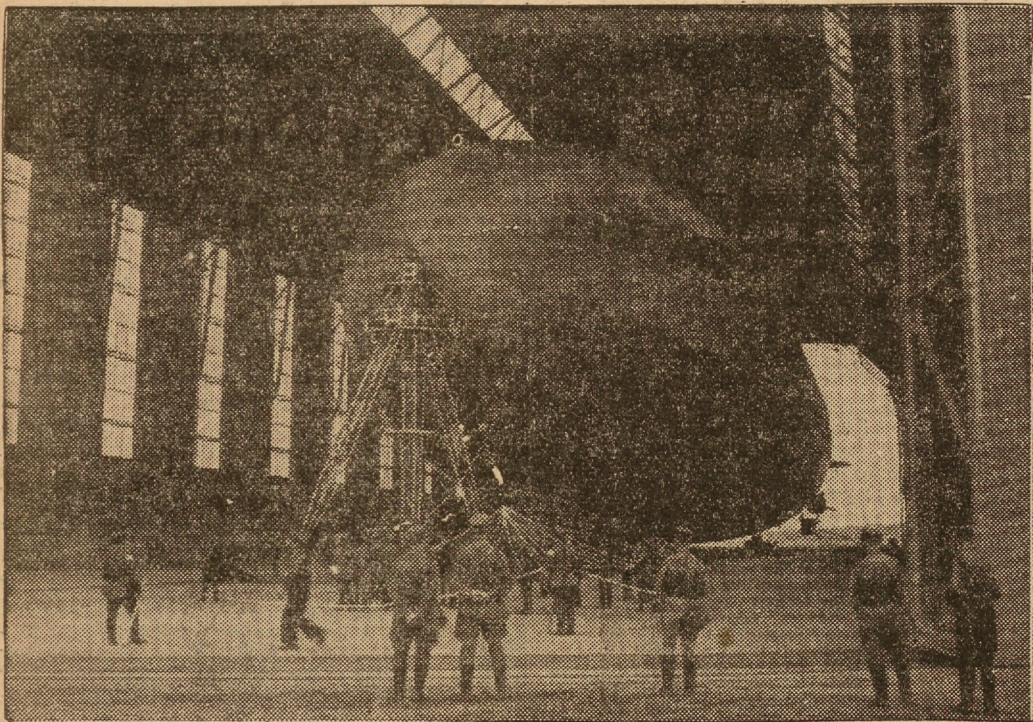
Z Cieszyńskiego

(C) Teatr Polski w Cieszynie.

Dnia 18 bm. o godz. 20 wystawi katowicki Teatr Polski sztukę p. t. „Powrót Mamy“.

(C) Rzucił się pod pociąg.

Onegdaj 54-letni Paweł Polok z Cieszyńskiego Cieszyńska rzucił się pod pociąg pociąg, idący z Jabłonkowa do Czeskiej Cieszyńska i poniósł śmierć na miejscu. Przy zwłokach znaleziono list, w którym denat podaje, że przyczyną samobójstwa jest nędra rodzaje.



Jedyną stroną ujemną sterowców jest to, że potrzebują dużej przestrzeni krytej, gdy zachodzi potrzeba ich zakotwiczenia w czasie przerw w locie.

Jedynie przez

tan.e, drobne ogłoszenia

kupisz lub sprzedasz korzystnie
każdy przedmiot, poszukasz ka-
pitał, mieszkanie, pokoje i t. d.

Przez

drobne ogłoszenia

oszczędzasz niepotrzebny wydatek
i czas, a wynik jest zapewniony.

Bon Nr. 5

Ważny od 15—31 maja 1936.

Za dwa złote - 15 słów

każde dalsze słowo 20 gr

Do listów pozamiejscowych
dolicza się 50 gr. tytułem
opłaty pocztowej.

Tekst ogłoszenia:

Km. 1890/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w poniedziałek dnia 18-go
maja 1936 o godz. 1.30 sprzedam publicznie
w Lublińcu przy ul. Dąbrowskiej nr. 2 na-
stępujące ruchomości:

1 fortepia. marki „Sommerfeld” Nr. 3888
1000 zł., 1 stół dębowy jasny rozkładany
65 zł., 4 krzesła dębowe wysłane a 15
zł. raz. 60 zł., 1 mała biblioteka (szafka)
20 zł., 2 fotela wysłane aksamitem a
15 zł. raz. 40 zł., 1 obraz w ramie kol.
złotego (kwiaty) 40 zł., 1 obraz (kraj
obraz z 3 damami) w ramie kol. żółt.
40 zł., 1 maszyna do szycia „Veritas”
Nr. 267956 E 1 450 zł.,
oszacowane na łączną sumę zł. 1705,—.

Ruchomości powyższe można oglądać
na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczę-
ciem licytacji.
(4265) JAN ZGÓRECKI, Komornik.

Pamiętaj o bezrobotnych

Magistrat miasta Rybnika ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na przebudowę Rynku i to na następujące roboty:

- dostarczenie i wykonanie umocnienia nawierzchni asfaltowej dla ruchu ciężkiego i lekkiego,
- dostarczenie i ułożenie krawężników,
- dostarczenie i ułożenie płyt chodnikowych.

Podkłady przetargowe nabyć można w Magistracie, pokój nr. 29
w godzinach urzędowych, za opłatą 3 zł.

Termin wnoszenia ofert w kopertach zamkniętych, złożonych w Magi-
stracie, skrzynka przetargowa, upływa w piątek, dnia 22 maja 1936 roku
o godz. 10-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit tutejszej Główniej Kasy Miejskiej na
złożone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.

Co do dalszych szczegółów, patrz tablica ogłoszeń w Magistracie.

4288

Licytacja

Urząd Skarbowy w Wielkich Hajdukach ogłasza następującą sprzedaż
ruchomości: w drodze licytacji: w
Brzozowicach - Kamieniu dnia 22 ma-
ja rb o godz. 10 przy ul. M. Pilsud-
skiego 29: bilard, maszyny do szycia,
lustro, bufet restauracyjny, regał,
waga składowa, 1/4 hl. piwa.

Urząd Skarbowy Wielkie Hajduki

WOLNE POSADY

Panią do uczenicy 5-ej klasy po-
trzebna. Zgłoszenia: Hałaczowa Ka-
towice, ul. Jana 1. (4287)

KUPNA

Pianino dobre (jasne drzewo) kupię
okazyjnie. Zgłoszenia: Hałaczowa Ka-
towice ul. Jana 1. (4287)

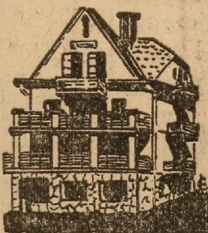
SPRZEDAŻ

Rower najlepszy za wszelkie oliga-
cie pożyczek państwowych, poleca
składnica Katowice, Mariacka 21.

POKOJE

Poszukuję pokoju amebowanego w
Nowym Lytomiu ewentl. z utrzyma-
niem. Zgłoszenia „Par” Katowice,
pod „Pokoje” (4273)

Otoczony lasem w
najpiękniejszej go-
linie Dziechcinki



Pensjonat

„Ślaczka”

K. Maczyńskiej

WISŁA

Telefon Nr 66

Wszystkie pokoje
są ręczne z łożko-
nam. i łazienkami

Ceny przystępne.

Otwarty

przez cały rok

Przez drobne o-
głoszenie wszyst-
ko znajdziesz

ROZNE

For.epiany, strojenia, repa.cacje, poli-
turowanie wykonuje pod gwarancją
fachowo, tanio B Sommerfeld, Fa-
bryka Pianin Katowice, ul. Kościu-
szki 16, tel. 348.98. (4273)

Sportowe podręczniki, mapy etc. w
największym wyborze w Księgarni
Mikulskiego, Katowice, Mariacka 2
Skład Główny Gł Księgarni Wojsko-
wej (4081)

Ostrzeżenie. Wexel z moim podpi-
sem na sumę 80 złotych, płatny w
dniu 4 cze.wca został podstępnie wy-
łudzony przez niejakiego Gutmana, i
wexel tego pod żadnym warunkiem
honorować nie będę. Dr. Adler, Kato-
wice Mickiewicz 10. (4269)

Za dłużej mojej żony Józefy, z domu
Dąbrowska nie odpowiadają Bloche,
Edwa d. Hajduki Wielkie, ul Kolejo-
wa 27 (4286)

Kubie dom

w Katowicach lub okolicy za
około 18.000 zł. Oferty do Ad-
ministracji Polski Zachodniej
pod „Dom H. M.”

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU DLA
URZĘDOW, ORGANIZACJI,
TOWARZYSTW I PRYW.TNEJ
KLIENTELI DOSTARCZA

DRUKARNIA SŁASKA

SPÓŁNA Z UDZIAŁ. ODRÓW.
K A T O W I C E
NARODZIN UL. BATORO 2
ULICY ROSCISZKI NR. 10
TELEFON NR. 306-78 304-20

Ogłaszajcie się
w „Polsce Zachodniej”

Dyrekcja Cel w Mysłowicach rozpisuje niniej-
szem publiczny

przetarg ofertowy

na dostawę materiałów mundurowych

dla urzędników i niższych funkcjonariuszów
celnych a mianowicie:

około 1 500 m. materiału mundurowego (kam-
garn) koloru ciemno - zielonego.

45 m. sukna mundurowego koloru marengo.

Opis techniczny materiałów oraz szczegóło-
we warunki dostawy można otrzymać w gma-
chu Dyrekcji Cel w Mysłowicach ul. Krakow-
ska 24 w godzinach urzędowych.

Oferty należy składać najpóźniej do dnia 25
maja rb. godz. 11-ta w gmachu Dyrekcji Cel w
Mysłowicach, pokój nr 7. w zamkniętych i o-
lakowanych kopertach z napisem „oferta na do-
stawę materiałów mundurowych”.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone
w kasie urzędu celnego w Katowicach wadium
w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty w go-
tówce lub papierach wartościowych wdg. roz-
porządzenia Ministerstwa Skarbu.

Złożonemu wadium niewolno dysponować ani
go cedować na rzecz osób trzecich do czasu
jego wypłaty przez Dyrekcję Cel.

W ofercie należy zapodać, że warunki prze-
targu są oferentowi dokładnie znane i że przy-
muje je bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Oferty złożone po ustalonym terminie lub
nieodpowiadające szczegółowym warunkom
przetargu nie będą rozpatrywane.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 maja 1936
r. o godz. 11.

Dyrekcja Cel zastrzega sobie wolny wybór
oferenta oraz możliwość zwiększenia lub zmniej-
szenia wykazanej ilości materiałów jak i unie-
ważnienia całego przetargu bez podania powo-
dów, tudzież podziału dostawy pomiędzy 2 o-
ferentów. (4268)

Za Dyrektora Cel

(—) Szonert, naczelnik Wydziału.

Kino „Apollo” Chorzów I.

Dzisiaj i dni następne:

Wspaniała Wiedeńska Komedja p. t.

Melodie z nad Dunaju

w wersji niemieckiej.

Leo Slezak — Liana Haid — Herm. Thimig.

◇ Drugi film: ◇

Niewidzialny promień

Boris Karloff — Bela Lugosi.

Niedość zachwycać się lotnictwem!

trzeba z niego korzystać i latać! — Tanie
ceny biletów. — Informacje: P. L. L. „LOT”
Lotnisko, telef. 145 i 135 i większe biura
podróży.

Repertuar Kineoteatrów

od 15. V. 1936.

KINO CAPITOL

ul. Piebiscytowa 3

POTĘPIENIEC

Victor Mc Laglen, Marjot Grahame

KINO CASINO

Pierackiego 17/19

JEDNA Z TYSIĄC

M. Egge.th, H. Thimig, E. Verebes

KINO COLOSEUM

3 Maja 7

E W A

Magda Schneider, Hans Moser

KINO RIALTO

św. Jana 24

KAPRYS MARKIZY POMPADOUR

K. v. Nage, L. Slezak, W. Eichberger

KINO STYLOWY

Stawowa nr. 19

BRYGADA ŚMIAŁYCH

Pat O'Brien, Margaret Lindsay

KINO UNION

3 Maja 15

ANGIELSKIE WESELE

Adolf Wohlbrueck, Reneta Müller

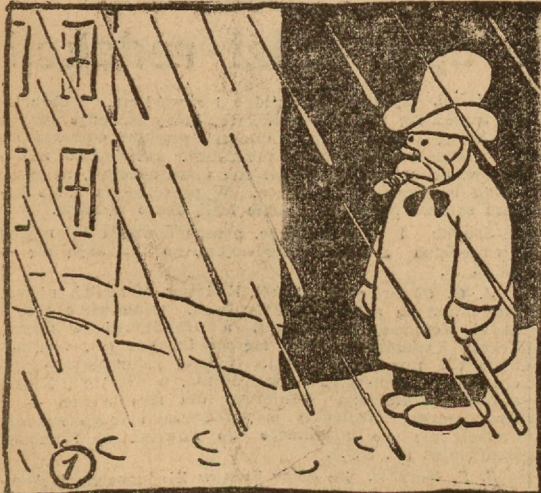
Dab

KINO DEBINA

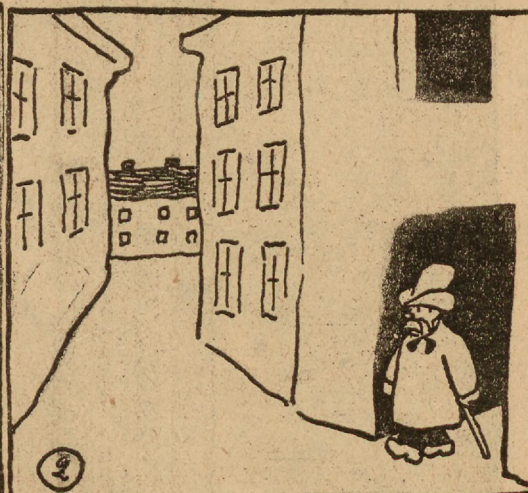
I. BOHATERSKI FORT DOUMONT

II. DOBRA WRÓŻKA

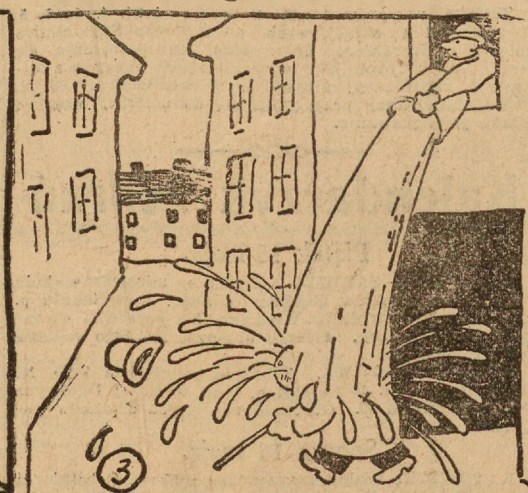
Pech Karlika Fatury



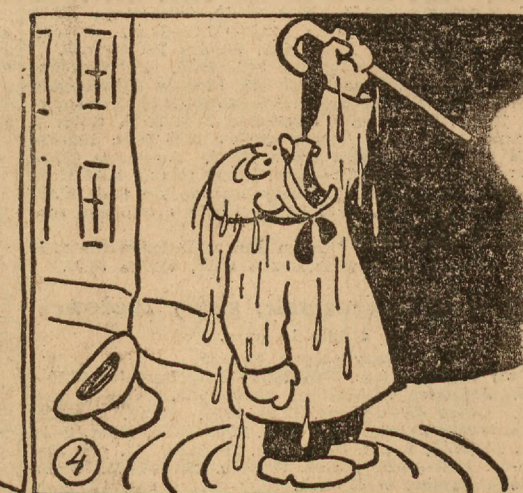
Rosi deszczyk, rosi —
Karlik Boga prosi,
żeby słonko rychło



Znowu z za chmur wyszło.
Gdy zaś się doczekał
Na słonca promienie —



Z bramy wmg ucieka
Pod . . . wody strumienie..
Karlik w dzikiej złości,



Że na słońcu moknie,
Poprzetrzącać kości
Chce drabowi w oknie.